

Za Redakcją odpowiedzialny  
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-  
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

'Dziennik Poznański'  
wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i dni  
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):  
od 1 wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od  
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy  
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być  
frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-  
mieckim i w Austrii 9 mar. 13 fen., w Belgii, Wło-  
zech, Szwajcarii i Ameryce 12 mar., w Danii, Fran-  
cji, Anglii i Szwecji 14 mar. 40 fen.

Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-  
stowego niemiecko-austriackiego, należących do państwa  
czerwonego. W innych krajach zaś tylko — nasze agencje  
za których pośrednictwem (sobacz niżej) można także  
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma  
nadesłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

## Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —  
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —  
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

## POZNAŃ, 11 września.

Po zwyciężkach buletynach rządu tureckiego i oświadczeniach prasy europejskiej, że jednomyślnie mocarstw w zapatrywaniu się na wypadki hercogowińskie najpewniejszą jest ręką utrzymać pokój — zdawać się już mogło, że zaburzenia hercogowińskie mają się ku końcowi i że tam samą kwestyą wschodnią jeśli już nie pogrzebano, to przynajmniej odroczone będzie na czas dłuższy. Zdawało się dalej, że mocarstwa nakażą lennikom Porty milczenie i że cała sprawa jak najspokojniej się załatwi czy to na układach konsularnych w Mostarze czy na układach mocarstw — jeżeli jakiś wypadek nie przerwie grobli sypaną przez dyplomację i nie spowoduje wielkiego wylewu kwesty wschodniej. Tymczasem, któż to wie, czy nie zaszedł taki wypadek, który popsuje szczyt dyplomatycznym zabiegom i czy tym wypadkiem nie jest mowa tronowa, jaką ks. Milan zagał skłupczyne w dniu 9 b. m.? Już wczoraj w kilku słowach wspominaliśmy o tej mowie pod telegramami, dla tego pomijamy dzisiaj to, co w mowie odnosi się do reform wewnętrznych, do rozmaitych projektów rządowych, do rozszerzenia autonomii gmin i t. p. a przytoczymy najważniejszy z niej ustęp, zdolny bez zaprzeczenia inny dać obrót sprawie hercogowińskiej a przynajmniej utrudnić niezmierne całą akcyę dyplomatyczną. „Rozwój naszego narodu, tak brzmie wedle telegramu pomienionego ustęp, zaniepokojony został wypadkami hercogowińskimi. — Część naszej ludności nadgranicznej zmuszona jest opuścić domową zagrodę i z bronią w ręku strzedz bezpieczeństwa kraju ku wschodowi i zachodowi. — W obec wypadków w Bośni i Hercegowinie w trudnym znajdujemy się położeniu. Bez nadziei polepszenia swego losu za oręż chwyciła ludność owych prowincji pod naciskiem ciągłych nadżyć. Rząd turecki gromadzi wojska nad naszą granicą, co gmatwa więcej jeszcze położenie. Względ na bezpieczeństwo naszego kraju żąda od nas środków ostrożności, mieszkańcy Bośni ścigani ogniem i mieczem chronią się do nas, a to znów stan rzeczy pogarsza. Spodziewać się należy, iż powiedzie się przeczności sultana i mocarstwom europejskim wynaleźć modus uspokojenia tych prowincji i załagodzenia umysłów. W bezpośrednim znajdując się sąsiedztwie więcej cierpimy w skutek tych ciągłych powtarzających się zaburzeń niż którekolwiek państwo, dla tego starać się będą wszelkimi siłami o to, ażeby w Bośni i Hercegowinie zapanował pokój.“ — W końcu odezwał się książę: Liczę z całą pewnością na to, że w trudnym moim zadaniu, mianowicie w obecnych i tyle groźnych czasach popieram mnie będzie naród, — jak to zawsze czynił naród serbski w podobnych okolicznościach. „Tak, chcemy to uczynić“ — była odpowiedź skłupczy. — Jak przyjmie prasa mowę tronową księcia Milana, jaki

wpływ wyrze mowa na akcyę dyplomatyczną, wkrótce się zapewne dowiemy. Co najmniej wszakże powiedzić już można dzisiaj, że znikną zapewne optymistyczne zapatrywania, z jakimi występowały niektóre dzienniki, w obec zaburzeń na półwyspie bałkańskim i że prasa do tego dojdzie przekonania, iż tymczasem środkami nie zadowolą się południowi Słowianie. Mianowicie prasa austriacka przejrzy z pewnością, że inną gabi- net wiedeński trzymać się musi polityki, jeśli nie chce, ażeby go ubiegły wypadki i podkopaly monarchię austriacką. Ze już teraz inaczej się zapatrują w Austrii na wypadki hercogowińskie, jak to miało miejsce w samych początkach zaburzeń, — że nie sądzi już, — iż kilka batalionów wysłanych nad granicę oddali Austrii niebezpieczeństwo jej grożące, przekonujemy się że świeżo wyszły w Wiedniu broszury, która nie mała w opinii austriackiej wywołać sensa- cję. Tytuł broszury „Austrija i sprawa wschodnia.“ Autor jej wykazuje, że przetrzy już dualizm austriacki, ponieważ liczyć się teraz należy z ludnością słowiańską. Dualizm zastąpić trzeba tryalizmem tj. obok Austrii i Węgier utworzyć kompleks słowiańskich krajów złożony z Krocacji, Sławonii, Dalmacji i Pogranicza, do którego w danym razie przyłączyłyby się mogły Bośnia i Hercegowina. — Jaki nie, pokój wywołała ta broszura w Peszcie, wyobrazić sobie można znając nienawistkę Węgier do Słowian. To też prasa węgierska spieszy z zapewnieniem, jakoby książę Albrecht wpłynął był na napisanie tej broszury i podnosi, że gabinet wiedeński dalekim jest od mrzonki broszury „Austrija i kwestya wschodnia.“ Węgry pozbyły się nie chcą dualizmu a jednakowoż, są słowa broszury, oświadczyć muszą z tą myślą. We Włoszech podtrzy- mywała Austrija legitymizm, a z nią samą samym wy- rzucano; w Niemczech wszelkimi siłami występowała w obronie małych państweczek, małe państwa wyrzu- cono z Niemiec a z niemi i Austrią; — jeżeli w kwestyi wschodniej Austrija identyfikować się będzie z Turcją, wtedy pięknego poranka, jeżeli Turcja wyrzu- ci, wyrzuci także i Austrię. — Jeżeli Austrija — kończy broszura — w ostatnich dziesięciu latach prze- kształciła się w dualizm, to powinna dojść także do tego przekonania, że i idea tryalizmu nie jest marze- niem tylko.

Co do samego stanu rzeczy na polu walki w Her- cegowinie odajemy do właściwej rubryki, nadmieniamy tutaj, że na teatrze wojny wszystko tonie w mgłę niepewności.

Wiadomość o daniu dymisji admirałowi la Roncière le Noury bardzo dobrze przyjęta została we Francji, tak piszą z Paryża. Po ogłoszeniu listu ad- mirala marszałek Mac-Mahon natychmiast zwołał po- dobno radę ministeryalną i na niej powzięto uchwałę, o której pisaliśmy wczoraj. Już w r. 1870 jen. Nan- souy był ukarany 2 miesiącami więzienia za podobne przestępstwo dyscyplinarne a minister wojny zagroził wówczas daniem dymisji, jeżeli który z wojskowych

powążył się bez poprzedniego zezwolenia występować z publikacyami. Dzienniki republikańskie żywią na- dzieję, że i teraz gabinet tak samo sobie postąpi.

Z Hiszpanii nie ważniejszego. Jovellar objął zno- wu tę ministerstwa wojny a w Madrycie ludzą się jak zwykle nadzieją, że pokój niebawem będzie przy- wrócony i uśmierzone powstanie w Katalonii jeszcze w końcu bieżącego miesiąca.

Rewia odbywająca się obecnie na Szlaku należy podobno do najświetniejszych. Książąt i zagranicznych wojskowych mnóstwo. W ostatnich dniach przybył na rewia generał-gubernator warszawski, Kotzebue.

\* Dowiadujemy się, że w Krotoszynie w dniu 5 października zdawać będzie sprawę z czynności Koła polskiego na sejmie pruskim poseł ks. dr. J. a. d. z. e- wski.

\* W Toruniu w dniu jutrzejszym zebranie wyborcze celem porozumienia się co do wyboru posła do parlamentu niemieckiego. Także zebranie również jutro w Kowalewie, na którym nadto zda sprawę z czynności Koła polskiego na parlamencie niemieckim poseł dr. Donimirski.

## Zamienianie szkół katolickich na mieszane.

Charakterystycznym pozostanie to na za- wsze zjawiskiem, że naród pewien, osiągnąwszy cel swych życzeń dawno upragniony, od wieku przesławiany jako otwarcie wrót do krainy szczęścia, swobody i wolności dla człowieka i obywatela, po tym osiągnięciu właśnie staje się zwolennikiem prądu, systemu i czynów, które wszelką swobodę coraz to więcej ograniczają.

Taki przykład dali na sobie ci, którzy w Prusach po wojnie francuskiej zwią się wyo- obrazicielami narodu niemieckiego.

O dowody nie trudno. Wolność prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń publicznych jakże smutny przedstawia dziś obraz! Swoboda wy- znania religijnego, o ile się odnosi do tych ur- rządzeń i zbiorowych objawów życia religijnego, dla których wolność konstytucyjna coś znaczy a nie poprzestaje na nietroszczeniu się o in- dywidualne mieszkańców przekonania i myśli nie wypowiedane, czémże swoboda ta się stała!

raznie w dwie szpalty a zawierających słowniczek wy- razów łacińsko-polskich, wyjętych z prawa magdebur- skiego. Wyrazów tych ogółem jest z górą 300. Po- tęp w dwukartkowy rozprawce zamieścił dr. Celicho- wski pobieżną wiadomość o kodeksie kornickim statutu Wiślickiego w polskim przekładzie, z którego wyjął słowniczek niniejszy i ułożony przez wydawcę słowni- czek polsko-łaciński wyrazów nie tylko mieszających się w słowniczku cytowanym, ale, o ile też wyrazy po- wtarzały się w biblii królowej Zofii, w florentyjskim ko- kodeksie, w Tucholczyku, prawie Farrago i w Modlitwach Wacława. Wyrazów w tym drukowanym słowniczku jest blisko dwieście, nie są zaś żadnym wyjątkiem, które są w homograficznym przedruku. Poczciwie i mierzliwie pracy dr. Celichowskiego nie tylko nie śmiemy przy- ganić, krytykować, ni uwag żadnych robić nad nią, aleby nam się zdało, że właściwie byłoby, gdyby je- den słowniczek drugiemu był odpowiadał, gdyby słow- niczek wydany homograficznie, przedrukował był do- słownie dr. Celichowski i do tak przedrukowanego słow- niczka dodawał swe noty, o ile ten lub ów wyraz znajduje się w przytoczonych wyżej zabytkach języka polskiego. Za tę pracę nie byłby odpowiedzialny, bo daby przedruk tylko, a za utworzenie nowego podług swego pomysłu słowniczka odpowiedzialny jest o tyle, o ile niezapelną jest.

W rozprawce poprzedzającej słowniczek utworu dr. Celichowskiego jest wykazane naocznie, że i Ho- merowi zdymnając się przydało, że uczony Maciejow- ski, autor Historii prawodawstw słowiańskich, prze- pisując tylekroć wzmiankowany słowniczek, błędnie od- czytywał niektóre wyrazy, n. p. area syedisko czytał byedylscze, zamiast masske (męskie) czytał sumptus, zamiast slauica stirps, slo- wyensky korzen vel rod czytał cłowijczsky korzen, rod, stirps. Czy i inne jakie jeszcze są błędy — nie wiemy, niestety bowiem, nie mamy pod ręką cytowanego dzieła Maciejowskiego.

Aby mieć teraz wyobrażenie o obszerności słowni- czka, wypiszemy tu niektóre blisko znaczne wyrazy, jak są zamieszczone w oryginalu. Synonimy te w różnych miejscach słownika znajdujące się do je- dnego ściągają się wyrazu dziedzictwo.

— comes grabya vel wyoth wyszchedgo prawa  
— in comita w grabstwie (zjad powstał hrabia).  
— Domianus proprieti pan dziedziny vel dze- dzycz gymena zemnego.  
— Domianus fundi pan dziedziczny.  
— Homo feodalis seu feodum dziedziczy wol- nego dobra.  
— feodalis vir szlyacheczycz.  
— feodum vel hereditarium wolne dobra  
rycerskie, wolnego myenye slachetne  
w lynskym prawye vel dziedziczyt wol- nyskye.

Skreślone artykuły zasadnicze w konstytucji, samorząd kościoła wyznaczony a w miejsce au- tonomicznego ruchu i życia coraz to nowe ście- śniające ustawy, procesy, kary i głośnie skargi ludności!

Nie lepszym nam się widzi położenie wy- chowania publicznego i szkół ludowych. Zba- wienną w istocie i zaczątkach swoich zasadę powszechnego obowiązku posyłania dzieci do szkół publicznych i nadzoru państwowego nad temi szkołami spacył prąd w mowie tu bę- dący. Z opiekuna i dobroczyńcy staje się pań- stwo właścicielem dziecka jako istoty moralnej a z szkoły narobiło sobie środków do napa- wiania przyszłego pokolenia tém tylko, co cał- kowicie i z nikim nie dzielone posiadanie czło- wieka jako osoby fizycznej i moralnej, jako żołnierza i myślącej istoty może mu zapewnić. A jak się żadna bezwzględność obyć nie może bez ubliżania zasadom szczytnym i poszany w poczuciu narodów posiadających, tak wypadło i tą razą, gdyż wszystko to nazwała i nazywa partya dziś u steru będąca narodowym obow- iązkiem, narodowym wychowaniem!...

Z objawów wielu, które się do tego rodza- ju ścieśniania swobód i praw zaliczają, pomija- jąc kwestyę języka ojczystego w szkołach pol- skich, szczególniej ludowych, bierzemy dziś je- den tylko, bardzo często się zdarzający, i dla tego nad nim się zastanowimy.

Z dniem każdym mnoży się zachody około zamieniania elementarnych szkół katolickich na mieszane, tak zwane symultalne.

Niezmierny przedział stoi dziś pomiędzy praktyką a zasadami wyrzeczonymi, zapisanymi i zaprzysiężonymi w pruskiej ustawie konstytu- cyjnej. Na przedział ten warto zwrócić uwagę.

Artykuł 24 konstytucji pruskiej zastrzega wyraźnie, „że przy urządzaniu szkół ludowych mają być uwzględniane stosunki konfesyjne.“ Przez to postanowienie jak i przez łączące się z niem następne, że „odnośnie stowarzyszenia religijne kierują (leiten) nauką religii w szkole ludowej,“ ustanowiono jako zasadnicze prawo pospolite w państwie, że szkoły ludowe nie mogą być pozbawione nauki religii.

Pruska ustawa konstytucyjna wychodzi bo- wiem z tej zasady, że szkoła ludowa nie jest

— feodale jus lynskie prawo rycer- skie.

— hereditaria dziedziny na wyeky.  
— hereditas obmorta dziedzina odumarta, vel puszczina przez dziedzica.  
— mortuarium puszczina.  
— jus feodale prawo wolne lynskie.  
— judex feodatus sadza (sędzia) dziedziczny.  
— judex infeodatus vel comes hereditarius zaku- pny wyoth vel sandza (sędzia).

Tyle o tym jednym wyrazie a takich znalazłoby się więcej, ale nie miejsce po temu bawić się tu albo raczej nudzić czytelnika podobnemi wyjaśnieniami dawnych wyrazów polskich; kilka jednakże przytoczmy tu jeszcze jak są w słowniczku wydany homo- graficznie w zestawieniu z słowniczkiem dra Celicho- wskiego, objaśniając, że to, co w nawiasie położymy, to tak jest w słowniczku wydawcy, to co bez nawiasu, to w słowniczku homograficznym: sedilia zedle vel stolky (stolek, sedel; sedile — sedel, stolek; sedile). A więc to, co lud mówi z edel nie pochodzi z niemie- ckiego jak wielu mniema, ale z łacińskiego i jest wy- raz starodawny.

— inferioto die vel tempore w niedzyale abo w naroczyty dzen abo czas (naroczyty, solen- nis inferiatus).

— proscripti maija bycz wypysany, wy- rugowany, wysweczony (wyswiecenie exilium, proscriptio B wyswieczony, wygnanie).

— servus vel mercenarius vir, nagemnyk vel chlebojedca.

Ponieważ to bardzo często mawiają na pana, dzie- dzica, właściciela — chlebodawca — wcale odpowie- dnie byłoby nazywać chlebojedcą tego, który z chle- bodawcy tutejszego żyje.

Dosyć na tem; kto ciekawy innych wyrazów jak burdiak, dobrodrustwo, odlyeganye, wy- leganiacz itd., niech zajrzy do tych ciekawych słow- ników. Nam jednak jeszcze pozostaje: dzięki złożę pracowitemu autorowi za pocziwą pracę i wyrazić ży- czenie, byśmy co prędzej oglądać mogli zapowiedziane zabytki naszej mowy ojczystej, a gdy te będą, może się znajdą tacy, co zbiorą skarby te w jedną porządną wiązkę i pokażą, co za dawne mamy bogactwo języko- we, które każdy czytać a rozumieć może — może się znajdą tacy, co zestawią współczesne tymże obce zabyt- ki, których albo nie będzie albo nie znajdzie się ta- ki, co je zrozumieć może.

Ks. J. Polkowski.

## Literatura polska.

Słowniczek łacińsko-polski wyrazów prawa magdebur- skiego z wieku XV. Przedruk homograficzny z kodeksu kornickiego objaśnił dr. Zygmunt Celichowski. Poznań, nakładem biblioteki kornickiej, 1875 8° str. 16 — kart ho- mograficznych 6. (Druk dra Lebińskiego.)

Dawne zabytki języka polskiego zagrzebane w pyłe wieków, zapoznane od współczesnych, nie poszanowane często od potomnych, w naszym dopiero stuleciu wy- grzebują, istnie z gruzów zapomnienia, nasi skrzętni badacze skarbów mowy ojczystej, a odkrywcy szczegó- lnie kurżawę wiekową przykryte pismo, naocznie po- kazują uczonemu kółku pracowników, jak drogiemi perłami chlubić się może nasz język polski. Z okazji przytoczonej wyżej, a wyszłej z druku przed paru dniami arcyciekwej choć wcale nie wielkiej książeczki, o której chcemy tu zamieścić słowo nasze, pomówimy wpraw, o ile to być może treściwie, o podobnych pi- śmiennych zabytkach języka polskiego, które niniejszą poprzędzi pracę.

Drobniejsze w urzywkach tylko znane piśmiennie polskie najdawniejsze pomijając zabytki, jak: Psalm 50 z roku 1380; Ojczennas z dwóch fragmentach z 1400 roku; pieśń Bogarodzica z r. 1408 i ury- wek Żywota św. Błażeja z roku 1412, wyborne objaśniony w bibliotece Ossolińskich 1864 r., najcen- niejszym dotąd i najdawniejszym znanym zabytkiem języka polskiego jest, jak wiadomo, Psalterz Flo- ryński, znajdujący się w Austrii pod Lincem w klasztorze kanoników regularnych św. Augustyna. Psalterz ten, zwany inaczej psalterzem królowej Małgorzaty, — pisany na schyłku XIV wieku w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim, opisał najprzód co do części polskiej cudzoziemiec ks. Chmel, bibliotekarz w opactwie św. Floryana. Nie znając języka polskiego, próby przepisania tekstu przesłał kustoszowi biblioteki cesarskiej w Wiedniu panu Kopitar — a ten tam ciekawym odkryciem po- dzielił się z uczonym Samuelem Jerzym Bandkie, — który znowu nie widząc oryginału — z zebranych prób i notat nie wielką ułożył książeczkę i wydał pod tytułem polskim i łacińskim: Wiadomość o naj- starszym może psalterzu polskim, w bi- bliotece kanoników laterańskich w klasztorze św. Floryana. Było to w r. 1827. Po latach siedmiu złożona praca ks. Chmela, Kopi- tary i Bandkiego podała myśl hr. Borkowskiemu do wydania całkowitego tekstu polskiego rzeczzonego psal- terza. I znowu upłynęło lat wiele do czasu, w któ-

rym profesor dr. Nehring, zjechawszy do opactwa, naj- starszy zabytek piśmienny języka polskiego przestudy- owawszy gruntownie, w roku 1871 piękna nas obda- rzył książką Iter Florianense, którą nieodżało- wany dr. Libelt uczenie ocenił. Po tych tedy pracach ten najdawniejszy skarb ojczystego języka z ziemi olę- ckiej jako pięciowiekowy staruszek wyciąga błagalne do ziemków dionie, by go ukazano światu w najwierniej- szej formie, w rzetelnym homograficznym przedruku. Czy to nastąpi? i kiedy? nie wiadomo — bo czynnych mecenasów mało — a ubogie i najlepsze chęci chudych literatów spodziewanego nie przyniosą pożytku.

Z opisem przez Nehringa psalterza Floryńskiego jednocześnie prawie wyszła Biblia królowej Zo- fii, wyborne opracowana przez dra Małeckiego. Przedtem wydano książeczkę do nabożeństwa św. Ja- dwigi (mylnie przezwaną), sięgającą r. 1480. — Da- wny zabytek mowy polskiej, wydany z rękopi- smu biblioteki kapitułnej gnieźnieńskiej, sięgający pierwszej połowy XV w. i Ortyl magdeburskie z samego końca XV stulecia — a i my w tym roku przyłożyliśmy cegiełkę naszą, podając w osobnej bro- szurze wiadomość o dawnym zabytku języka polskiego w żywocie Ojca Amandusa. Lat parę przedtem roku 1872 Konstanty Małkowski wydał w Warszawie bardzo cenne dzieło pod tytułem: Przegląd najdawniejszych pomników języka polskiego.

Najnowsza narazicie w tym zakresie praca Mo- dlitwy Wacława pysznie zdoła rok bieżący li- teratury polskiej, a teraz cieszymy się, bo wedle za- powiedzi dra Celichowskiego nakładem kornickiej bi- blioteki wyda wkrótce w homograficznym przedruku Prawa polskie, wykładane przez „Mystrza y doctora Swanthostawa Swoczyeshyna“ oraz Xanschanth Mazowskych przez Ma- cieja z Rozana z roku 1449 i 1450 — dalej wyjdą: Statut wiślicki z kodeksu kornickiego z roku 1460 i Psalterz królowej Jadwigi z kodeksu porycko-puławskiego. Ze to nie próżna zapowiedź, ku ogólnej wiadomości za- pewnić możemy, że już przed ósmiu miesiącami mieliśmy przyjemność widzieć pierwsze arkusze zapowiedzianych przedruków, a z taką bajeczną wykonanych autenty- cznością, że i oczy się śmieją i serce raduje nieopisaną radością, bo iście nie przedruk to jaki, ale oryginał prawie ma się przed oczyma; w nawiasie dodaje, że te cudne roboty wykonują ziomek nasz w Paryżu p. Piliński, ojciec dawniej a dziś syn jego — a tajemnica ludzkiego podobieństwa z oryginałem jemu jest tylko wiadoma.

Tyle zamieściwszy ogólników o zabytkach dawniej mowy polskiej, przystępujemy do opisu zatytułowanej książeczki. Ta składa się najprzód z sześciu kart, od 117—122 wyjętych z statutu Wiślickiego, pisanych wy-



własnością i środkiem jakiegś oddzielenia, jakiegoś wyłącznego zadania, dążenia lub kierunku, że nie jest więc własnością lub środkiem państwa, lecz tylko zastępczynią, pomocnicą i dopełniaczką rodziny, a ztąd z tem się rachować winna, co jest treścią życia rodzinnego, co się w niej wyrobiło jako przekonanie, dążność i podstawa pojęć i objawów myśli i czynów człowieka. Do tego zalicza się życie religijne, objawiające się w formach przez wyznanie i jego zakonowe prawdy zakreślonych. — Ustawa konstytucyjna uznaje i uznaje dotąd pozostawienie nauki i nastroju religijnego szkółom ludowym za konieczne prawo rodziny, za zagwarantowaną swobodę konstytucyjną obywatela w państwie, za przyrodzone prawo człowieka a wreszcie za warunek porządku publicznego i pomyślności całego państwa.

Takie zasady wypowiedziano w komisjach i w pełnych Izbach sejmiku pruskiego w czasie obrad nad pruską ustawą konstytucyjną, spisano je w motywach rządowych i w referatach komisji sejmowych, a wreszcie wyraził je ponownie i z pochwały godną ścisłością ówczesny pruski minister oświecenia Ladenberg jako zasady rządu, jako treść dawniejszego i nadal pozostawionego ustawodawstwa pruskiego, jako konieczną wymogę odpowiadającą rozsądkowi, obyczajom ludności i zasadom sprawiedliwości, oraz potrzebom każdego społeczeństwa.

Po dowody oświadczyliśmy do druków sejmowych z r. 1848—1850, a w szczególności do trzeciego tomu „Sprawozdań stenograficznych II Izby pruskiej i odnoszących materiałów“.

Tam też znajduje się i ciekawy a bardzo gruntowny wywód ministra o duchu dzisiejszego ustawodawstwa pruskiego odnośnie do szkół symultannych, z którego zasługuje tu na uwagę ustęp tak opiewający, przytoczony zresztą i u Rönnego (Staatsrecht) w tomie I, części II, str. 532 jako adnotacja 3:

Rozkazy gabinetowe z d. 4 października 1821 r. i 23 marca 1829 r. uznają urządzanie szkół symultannych za nieprzydatne i stanowią, że mogą one stanowić tylko wyjątek, gdy albo bieda do tego zmusza, albo gdy połączenie jest dziełem dobrowolnego ujedniania się gmin, dobrze pouczonych i radą zasłanych przez duchowieństwo i gdy się to dzieje za przyzwoleniem władzy świeckiej i duchownej. Zadnemu wyznaniu przeto nie należy narzucać połączenia się z drugim dla wyrobienia szkoły symultannej, tam tylko do tego przystępować raczej, gdzie brak dostatecznych funduszy przeszkadza utrzymaniu oddzielnych szkół wyznaniowych, jeżeli członkowie gmin obu konfesyj na to przyzwolają.

Taka jest do dziś treść obowiązującego ustawodawstwa w Prusach i na tem też opierać się winny gminy nasze, ile razy bronić im przypadnie katolickiego charakteru szkół elementarnych. Dla szkół już istniejących z ustalonym i zatwierdzonym charakterem konfesyjnym nie ma przepisów prawnych, któreby co innego stanowiły. Wypływa z tego zatem, że katolickie szkoły elementarne mogą tylko tam zmienić ten swój charakter wyznaniowy i zamienione być na mieszane czyli symultanne, gdzie nie ma funduszy na utrzymanie nauczyciela lub nauczycieli osobnych i opędzenie wydatków szkolnych; ale i tam w tym tylko razie, jeżeli się na to członkowie gminy szkolnej zgodzą i wyraźnie dadzą zezwolenie.

Tak więc stanęliśmy przy najważniejszym na teraz punkcie tej kwestyi.

Katolickie gminy szkolne stawają teraz bardzo często w obec coraz to natężniejszej powtarzanych żądań bądź ludności innego wyznania bądź też urzędników z własnego zapętlowania działających, albo wreszcie w obec propozycji władz nad szkołą przełożonych.

Gdy chodzi zatem o to, co zrobić, ażeby szkoła charakteru swego konfesyjnego nie utraciła, natenczas wskazujemy na to, co się rzekło wyżej, a w praktykę dajemy tych w krótkie słowa ujętych rad.

1) Dozory szkolne winny przestrzegać, aby nie ustanowiono przy szkole katolickiej nauczyciela innego wyznania. Gdzie szkoła ma patrona, tam i temu głos decydujący w tem przysługuje;

2) w razie odezwania się z którejś strony propozycji lub żądania, aby szkołę katolicką zamienić na mieszana, wykazać należy, że nie ma tego potrzeby, gdyż jest fundusz lub możność utrzymania jej siłami katolickiej ludności, a nadto nie ma na to zgody, owszem jest protest ze strony całej gminy szkolnej; — protest taki wyrazić zaraz oświadczeniem: „żądamy, aby szkoła była, jaką jest, a nie pozwalamy na zmianę jej na mieszana“.

Takie środki prawne daje gminom do ręki ustawodawstwo pruskie i takie są legalne środki naszej obrony. Rzecz jasna i prosta, nie wymagająca nic więcej prócz zgody, odwagi cywilnej i nieustannej baczności.

## Ordynacja opiekunów (Vormundschaftsordnung).

(Ciąg dalszy).

### II.

Jakie są prawa i obowiązki opiekuna i współopiekuna?

Działanie opiekuna i współopiekuna i ich odpowiedzialność zaczyna się od zobowiązania przez sąd opiekuńczy podaniem ręki w miejsce przysięgi. Tylko przy opiece prawnej, o której w końcu pierwszego rozdziału wspomnieliśmy, nie ma zobowiązania przez sąd i obowiązki opiekuna zaczynają się z chwilą, w której powstał powód opieki. Opiekun zobowiązany otrzymuje nominację, która wymienia nazwy małoletnich, współopiekuna i rady familijnej, jeśli jest powołana.

Opieką obejmuje całkowite staranie się o osobę i majątek pupila i w tych dwóch kierunkach wypada nam czynność opieki przedstawić.

### A. Osoba pupila.

Pierwsze tutaj zajmuje miejsce prawo wychowania. Wychowanie obejmuje:

- kształcenie moralne i w parze z niem idące wyznanie religijne;
- kształcenie umysłowe i w ścisłym związku stojący wybór powołania.

Prawo wychowania służy w zupełności opiekunowi. Jeśli jednakże żyje matka pupila, ma ona prawo wychowania, choć nie jest opiekunem. Opiekunowi służy wtedy jedynie prawo nadzoru, lecz wpływ jego zawsze znacznym będzie, gdyż on daje środki do wychowania, oznacza wysokość kosztów i tylko jemu wolno w razie potrzeby celem dania odpowiedniego wychowania kapitał naruszyć. Z ważnych powodów może sąd opiekuńczy matce po wysłuchaniu opiekuna i rady sierociej wychowanie odebrać.

Nowa ustawa wspomina, że co do religijnego wyznania pozostaje przy istniejących przepisach, to znaczy, że mniarodawca jest nawet przy mieszanych małżeństwach według dekl. z 21 listop. 1803 r. religia ojca a z 14 rokiem małoletnia ma prawo samodzielnego wyboru wyznania religijnego.

Doświadczenie pouczyło, że w uboższych klasach ludności i wielkich miastach wypełnianie obowiązków co do wychowania niezmiennie jest opiekunowi utrudnione i niemal niepodobne. Spełnianie tych obowiązków jest jednakże nader ważne, gdyż to właśnie ich zaniedbanie nie mało się przyczynia do zawiązków socjalnych. Tu ma rozwinąć główną czynność rada sieroca. Ona ma pod względem wychowania na pupilów i opiekunów przez pouczenie i powagę władzy swojej wpływać, a gdy zauważy, że dobro osobiste i wychowanie pupila jest zaniedbane, jest obowiązana sądowni opiekunów o tem donieść. Obowiązkiem składania regularnych raportów o stanie osobistym pupilów nowa ustawa radzie sierociej nie wkłada. Gmina wszakże może jeżby ten obowiązek nałożyć, a jeśli tego żądać będzie, winna kontrolować, aby raporty te nie były tylko szematyczną formalnością, lecz sumiennym sprawozdaniem co do istotnego stanu osobistego, w jakim się pupile znajdują.

Niemniej ważną w stosunkach osobistych pupilów jest sprawa ich małżeństw. Ordynacja opiekuńcza tej kwestyi wcale nie dotyka. Pozostają zatem obowiązującymi przepisy prawa z d. 6 lutego 1875 r. (Reichsgesetz über die Ehekündigung des Personenstandes), według których w obrębie państwa pruskiego, gdzie dotąd Landrecht obowiązuje, do małżeństw pupilów koniecznym jest zezwolenie opiekuna i sądu opiekuńczego. Małżeństwo nie nadaje pupilom praw pełnoletności.

### B. Majątek pupila.

Ordynacja nie podaje opiekunowi ogólnych i stałych instrukcji, według których ma majątkiem pupila zawiadywać. I słusznie, gdy stan i stosunki każdego pojedynczego majątku innego wymagają sposobu zawiadywania. Opiekun nie ma być wcale krępowanym przepisami co do metody zarządu, winien jedynie jasno i spokojnie rozważyć stosunki, zbadać, co jest odpowiedni i starać się osiągnąć to, co według stosunków jest możliwym, z tem wszakże zastrzeżeniem, że każda czynność opiekuna i współopiekuna z taką winna być przedsięwzięta i przeprowadzona uwagą, z jaką działa porządný ojciec rodziny (ordentlicher Hausvater) w własnych sprawach.

Dla zabezpieczenia wszelkiego pupila postanawia prawo, iż opiekun potrzebuje zezwolenia:

- Współopiekuna do
  - spółdajcy (Veräusserung) papierów wartościowych;
  - ściągnięcia, odstąpienia i zastawu kapitałów; z kasy oszczędności opiekun sam pieniądze odbiera, gdyż kasy oszczędności tylko posiadającemu książkę wypłacają bez pytania o legitymację;
  - do zrzeczenia się albo zmniejszenia danej dla pretensyi pupila pewności.
- Sądu opiekuńczego do
  - działów,
  - spółdajcy i obciążenia nieruchomości; sąd także rozporządza, czy nieruchomość ma być z wolnej ręki, drogą licytacyi prywatnej czy subhasty sprzedana;
  - do wydzierżawienia nieruchomości, jeżeli kontrakt ma trwać i po za pełnoletność pupila, lub jeśli oszacowanie dochodu czystego do podatku gruntowego wynosi trzy tysiące marek lub więcej;
  - do układów, jeśli ich przedmiot nie da się oszacować albo wynosi nad trzysta marek;
  - do zmiany, zwinienia, założenia lub przejęcia interesu zarobkowego (Ewerbsgeschäft);
  - do zobowiązań wekslowych;
  - do udzielenia pokury;
  - do brania pożyczek;
  - do przejmowania obcych zobowiązań;
  - do zrzeczenia się spadku lub legatów.

Prawo nie przepisuje żadnej formy dla zezwolenia współopiekuna a zatem wystarcza i ustne zezwolenie. Wszakże dłużnik, który pretensyą pupila spłaca, ma bezwzględnie prawo żądania piśmiennego kwitu także przez współopiekuna podpisanego a sądzia gruntowny nie wymaga pretensyi pupila, dopóki mu zezwolenie tak opiekuna jak współopiekuna nie zostanie podane w właściwej formie (cfr. § 33, 92 ord. grunt.). Dla zezwolenia sądu opiekuńczego również nie ma formy przepisanej, jest więc tylko rzeczą kontrahenta przekonać się o tem, czy zezwolenie potrzebne zostało nadane.

Nie wolno opiekunowi robić darowizn z wyjątkiem mniejszych podarków, które się zawsze lub zwykle dają i są przez zarząd majątku powodowane. Zresztą opiekun ma zupełną wolność w administrowaniu majątku, czy i jak go zlikwidować, czy in statu quo zostawić. Ordynacja nie daje żadnych przepisów co do pretensyi, które spadkodawca pupilowi zostawił. Zależy więc zupełnie od opiekuna, kiedy i jak je ma ściągać. Naturalnie, że winien przytem postępować jako staranny człowiek. Papierów na posiadającego (lettres au porteur) i akcyi nie jest obowiązany jak dotąd natychmiast choć nawet z stratą się pozbawiać,

lecz wolno je zatrzymać i albo wcale nie, albo też dopiero przy sprzyjających koniunkturach sprzedać. Opiekun ściąga wszelkie prowizje i prowadzi procesa samodzielnie. Nie jak dotąd sądu, lecz opiekuna rzeczą jest lokować pieniądze pupila, które do bieżących lub do innych przez administrację majątku powodowanych wydatków nie są potrzebne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wiadomości urzędowe.

Dotychczasowy budowniczy Edwin Neugebauer w Pleszewie mianowany został król. budowniczym powiatowym tamże.

Dyrektor sądu powiatowego Geest w Międzychodzie przeniesiony został do sądu powiatowego w Rogoźnie, radca sądu powiatowego Hartmann w Międzychodzie do sądu powiatowego w Środzie, radca sądu powiatowego Głóycki w Wąlcu do sądu miejskiego i powiatowego w Gdańsku i sędzia powiatowy Feichtmayer w Pr. Starogardzie do sądu powiatowego w Elblągu.

## Korespondencye Dziennika Pozn.

Z pod Środy, 10 września.

(Towarzystwo oświaty ludowej.)

(Z.) Celem założenia w naszym powiecie Towarzystwa oświaty ludowej odbyło się dzisiaj zgromadzenie w Środzie na sali pani Hütner. Na zgromadzenie to, które p. Braunek przez dzienniki zwołał, zebrało się tylko kilkanaście osób, z których 4 było obywateli miejscowych, reszta zamiejscowych. Posiedzenie zajął p. Braunek, a przedstawiwszy zebraniom cel towarzystwa oświaty ludowej, wniósł, aby na powiat średzki obrano tak zwanych okręgowych. Zebrani zgodzili się na to i obrali okręgowymi pp. Braunka ze Zielnika i Zarembe z Pierzebnia. Prócz tego podzielono powiat na kilkanaście obwodów, w których ustanowiono po dwóch obwodowych. Zadaniem obwodowych jest pozyskanie dla towarzystwa jak najwięcej członków i ściągnięcie składek. Wszyscy, którzy na dzisiejszym byli zebraniu do towarzystwa przystąpili i składki złożyli.

Podając referat z dzisiejszego posiedzenia, nie mogę pominąć bolesnego wrażenia, jakie na mnie dzisiejsze zebranie sprawiło. Nie wiem czy narzekać na brak poczucia obowiązków obywatelskich, czy na niedostateczne uwiadomienie o dzisiejszym zebraniu, czy też mam sądzić, że obywatelstwo wolekoczący sobie cele oświaty ludowej, dość, że nie pojmują, dla czego tylko tak mała liczba na posiedzenie się zebrała. — Nie dość, że nas zamiejscowych szczupła tylko garstka stanęła, lecz cóż mówić, gdy z miasta Środy tylko 4 obywatele było na posiedzeniu.

Obojętności dzisiejszej wytłumaczyć sobie nie umiem, spodziewam się przecież, że ci, którzy nas dziś zawiedli, wkrótce przez okręgowych lub obwodowych zawezwani, do towarzystwa przystąpią.

Z Wrzesińskiego, 9 września.

(Apelacya do posła Kantaka.)

(C.) Niejednokrotnie poruszana przez was sprawą poselskich lub nie jednemu sobie dotąd wszystkich naszych posłów, mimo to na lepsze zdaje się wchodzić. Prócz innych miejsc było świeżo dowodem, tego miasto Buk, a nie długo ma być także miasto Środa świadkiem zebrania relacyjnego, na którym poseł pan Kantak zaważył na sprawę z czynności Koła polskiego na sejmie pruskim. Ale nie wątpimy, że szanowny poseł nie poprzestanie na samej Środzie i że w interesie dobra wyborów zawita także do Wrzesni. Przemawia za tem głównie ta okoliczność, że wielu z mieszkańców tutejszego powiatu korzystałby nie mogło ze sprawozdania w Środzie w skutek za dalekiej dla niej jednego wyborcy odległości, że więc sprawozdanie dla powiatu wrzesińskiego jest pożądanem. Przykładów na to nie zbyt daleko szukać potrzeba. Gdy bowiem przed kilku laty urzędowało w Pleszewie sejmik relacyjny z czynności parlamentu niemieckiego na powiaty pleszewski i wrzesiński, przybyło nań wprawdzie kilkuset wyborców, ale prawie wyłącznie tylko z powiatu pleszewskiego, gdyż tymczasem powiat nasz nadzwyczaj tylko lichy dostarczał tam kontyngensu. A wyborcy tutejsi oczekują z upragnieniem sprawozdania z czynności sejmowych, gdyż w tym względzie był powiat nasz dotąd zawsze traktowany po macoszemu. Należy przecież termin zebrania naznaczyć na niedzielę lub jakiegobądź święto — w ogóle na dzień wolny od pracy i dla każdego przystępny, a nie wpaśćmy ani na chwilę, że wyborcy stawiają się licznie, tem bardziej, że przeznajdając część naszego powiatu świeżo otwartą koleją ułatwi niejednemu przyjazd do miasta powiatowego. A więc czekamy gorąco na sejmik relacyjny we Wrzesni.

Lwów, 8 września.

(Sądy przysięgłych w sprawach o obrazę honoru. — Potrzeba reformy. — Wydalenie „emigranta.“ — Konfiskata. — P. Potoki i Brody. — Kapela miejska. — Teatr.)

(T) Piękną, wniosła jest instytucya sądów przysięgłych, a jednak jak wiele innych, są sądy przysięgłych według ustaw austriackich u nas tak urządzone, że werdykty teczę są bardzo często parodią sprawiedliwości i kompromitują bardzo samą tak piękną obywatelską instytucyą. Zleży nie w instytucyi, lecz w sposobie układania list sędziów przysięgłych i w odnoszących się do sądów tych ustawach. Najfatalniej wypadają werdykty sądów przysięgłych w sprawach o obrazę honoru. Zapewne, że jest to rzeczą bardzo niewłaściwą upiekać się w razach obrazy czci do sądu o pomoc. Zachodzą jednak wypadki, że ktoś dotknięty na czci swojej publicznie, zezłony niewinnie w dzienniku jakimś lub w obec większego grona osób, widzi się zniewolonym szukać opieki prawa, pomocy sądu w tej nadziei, że ten da mu zadośćuczynienie przynajmniej takie, jakie w ogóle sąd w takim wypadku dać może, że ukarze winnego, który na najdroższy skarb człowieka targnął się, że ochroni go przynajmniej na przyszłość od obelg. Jak z dotychczasowych jednak tego rodzaju procesów widzimy, prawie nigdy jeszcze obrażony tego zadośćuczynienia nie otrzymał, prawie nigdy sąd przysięgłych sprawiedliwości pokrzywdzonemu nie wymierzył, a co gorzej, wychodził on prawie zawsze (bo bardzo małe są wyjątki) po udaniu się o pomoc do sądu i po przeprowadzeniu procesu bardziej jeszcze na czci dotknięty, niż przed procesem. W Austrii bowiem, podług istniejących ustaw, dopuszczalnym jest w procesach o obrazę czci dowód prawdy tj. wolno każdemu publicznie swego współobywatela obrażać, lżyć, obdzierać z dobrej sławy, jeżeli

obrażający podług swego widzenia rzeczy miał do tego podstawy. Jeżeli np. napisze w dzienniku jakim pan X., że p. Y. jest głupcem, to sąd w razie wytoczenia procesu nie orzeka: czy p. X. obraził p. Y., lecz orzeka czy według wywodów pana X. jest pan Y. głupcem czy nie! Jeżeli p. X. umie w jakibądź sposób przemówić do przekonania ławy przysięgłych — najpotworniej często złożonej — że miał powody nazwać p. Y. głupcem — a pozostawiona jest pod tym względem obławianemu jak największa swoboda — w takim razie ława przysięgłych większością głosów orzeka, że p. X. jest niewinnym, a tem samem stwierdza urzędowem swym werdyktem, że p. Y. jest istotnie głupcem! Największy wypadek jaki się tu wydarzył, wypadek tak monstrualny, że wgląd na dobrą sławę społeczeństwa naszego, wgląd na godność instytucyi sądów przysięgłych, o nim przemilczając, jest tak rażąca ilustracją wadliwego urządzenia u nas sądów przysięgłych, mianowicie w sprawach honorowych, że spodziewać się należy jakiegoś pod tym względem reformy. Spodziewać się przynajmniej, że nim taka reforma nie nastąpi, żadna poważniejsza korektura nie będzie w razie szarpania jej czci szukać opieki prawa, uciekać się o pomoc do sądów przysięgłych.

Znowu jednemu z tak zwanych „emigrantów“ każyły władze rządowe opuścić kraj. Powodem ma być podejrzenie, że miał należeć do komuny paryskiej. Ponieważ pan K. ma żonę i drobne działki, które w przyzwoity sposób utrzymuje mając stałą w jedną z instytucyi prywatnych posadę, ponieważ całem swoim zachowaniem się najmniejszego nie dla powodu do tak surowego ze sobą postępowania, skazującego go wraz z rodziną na wygnanie i nędzę, przeto z różnych stron podniosły się bardzo energiczne głosy przeciw rozporządzeniu rządowemu zresztą nieuzasadnionemu, wcale bowiem jest rzeczą wątpliwą, czy p. K. był nawet podczas rządów komuny w Paryżu. Wyraz powszechnego oburzenia dała Ojczyzna w swoim numerze niedzielnym i choć jak zwykle bardzo oględnie o wspomnianem rozporządzeniu rządowem wyraziła się, została skonfiskowana.

Dziennik ten otrzymał z Brodów wiadomość, że przejeżdżający do dóbr swoich w zaborze rosyjskim p. Alfred hr. Potocki, przyjmował na dworcu kolejowym deputacyę miasta Brodów, która ze swym burmistrzem na czele prosiła pana marszałka krajowego, „aby łaskawie objąć raczył posadę namiestnika!“ Oboj oharowany sobie przez deputacyę brodzką urząd przyjął hr. Potocki, odpowiedział bowiem deputacyi po niemiecku: „Wenn es der Ruf seiner Majestät des Kaisers ist, so ist es die Pflicht eines jeden Bürgers demselben zu folgen.“ Podając tę wiadomość prawie dosłownie za Ojczyznę, wstrzymując się od wszelkich pod pióro cieższych jej komentarzy.

Kilkakrotnie swego czasu pisałem o projektach utworzenia tu prywatnej, miejskiej kapeli. Pierwszy impuls do projektów tych dał wypadek, jaki zaszedł podczas zjazdu Wielkopolan i Ślązaków we Lwowie, kiedy to rząd zakazał kapelom wojskowym grać podczas zjazdu. Wówczas musiano sprawadzać pospiesznie kapelę prywatną z Kalwaryi i Wieliczki. Owoż projekta teraz dopiero zrealizują się zapewne. Statut towarzystwa „Harmonia“ mającego utrzymać kapelę prywatną, został przez rząd zatwierdzony. Założycielami towarzystwa którzy statut podpisał, są obywatele miejscy: Chyliński, Wiecezyński, Bałutowski, Richtman, dyrektor banku p. Simon i redaktor dyrektor teatru Jan Dobrzański. W przyszłą niedzielę ma się odbyć pierwsze walne zgromadzenie nowego stowarzyszenia.

Dyrekcya teatru obejmując bardzo mocno zadłużone przedsiębiorstwo od poprzedniej dyrekcji, znaczne wyłożyła musiała kapitały, zwłaszcza że objęła przedsiębiorstwo pod lato, więc w porę najniekorzystniejszą. Starać się więc musi dyrekcya teraz o jak największe dochody, usiłuje tedy jak najbardziej zainteresować publiczność wprowadzeniem nowości. Do takich należy znana z wielkich teatrów sztuka spektaklowa „Podróż naokoło świata w dniach 80.“ Pomimo ogromnego nakładu, jakiego ta sztuka wymaga, układa się już dyrekcya z przedsiębiorcą, wynajmującym teatrom słońca (który tu ważną grą rolę), dekoracyi, przyrządów najrozmaitszych, maszyneryi itd., by w przyszłym miesiącu wprowadzić tę sztukę na scenę.

Dziś występuje w operetce Angot po raz pierwszy wiodeliski p. Micińska, jutro pierwszy występ pani Bogdani-Kleczkowskiej (hr. Van der Meer) w Fauscie, pojutrze po raz pierwszy Bauernfelda Ojciec, a w przyszłym tygodniu operetka Giroflé Girofla ma wejść na scenę.

Zurych, 6 września.

(Dokończenie epilogu.)

(sk.) „Zatrzymajmy się chwilę przy tak zwanym dowodzie prawdy obelg, które oskarżycielstwo raczone na głowę, pisze dalej „Landbote.“ Tu słowo po słowie, zdanie po zdaniu było nicowanem; przedstawiano kupy cale rzekomego materiału dowodowego i kilka godzin czasu nad ich odczytaniem stracono, lecz dwie trzecie części z tego co adwokat oskarżonego przedstawił, było czystą furdą! a to co zostało, oskarżyciela sprowadzili za pomocą innych dokumentów do minimum, nie wiele większego od zera. I tak Kurowski miał kiedyś poświęcić dla własnego bezpieczeństwa kwiat polskiej młodzieży i na imię Heroda zasłużyć. Mówi coś o tem stronniczo piszący literat partyi aryostokatekcyjnej; popiera to także kilku Polaków, o moskiewskie szpiegostwo posłakowanych i oszczerzych pamfil, nędzny produkt namiętniej nienawiści. Tymczasem z drugiej strony leży z pół tuzina świadectw i listów polskiego rządu narodowego i generała Bosaka Hauke, w których dla Kurowskiego wyrażonem jest jak największe uznanie, jego odwaga i poświęcenie chwalone. Są także dowody niepozwalające wątpić, iż wszystkie cieżgłowe pierwiastki wychodziła nie mówią o nim inaczej jak z poważaniem i wdzięcznością i że nie ma w kantonach zurychskich i turgaujskim człowieka, któryby nie szanował w nim meża prawego. Udowodniono dalej, że mniemał z początku, iż Kurowski jest niewinnym i dla tego przyjaźni mu swoją zachował, że i wtedy, gdy o winie jego już się przekochodztwo bezceści systematycznie w jednym z przynajmniej trzech rosyjskich dzienników. Dotąd mimochodem tylko zrobiliśmy wzmiankę, że Stepkowski uchodzi za agenta Rosyi zaprzędanego i prawdopodobnie do tych należy, którzy łowią młodych Polaków

\*) Tak np. aby dowiedzieć nieprawdziwości twierdzeń zawartych w korespondencyach p. Krupskiego, przedstawiono jedną z nich tylko, w której podana była wiadomość pobieżna o dniu rozpoczęcia procesu. Krupski napisał: „Obędzie się proces o obelgę i oszczerstwo“ — składować zaś złożył: „Obędzie się proces o obelgę i oszczerstwo.“ Już pomyłka w druku była za widoczną, aby mogła świadczyć przeciw korespondentowi. (Przyp. koresp.)



nał, upadłemu przyjacielowi nie odmawiał przynajmniej łaski. Miałoby to być dowodem jego przewrotności? Kurowski liczy przyjaciół swoich między najbardziej poważanymi obywatelami wschodniej Szwajcarii a ci ze wstrętem odwracają się od Polaka, który w ten sposób spotwarzył niewinnego.

„Nie lepiej rzecz się miała z potwarzą na Wysockiego rzucano. Cierpiał długo i ciężko z powodu obelgi naniesionej mu przez odbytą w jego mieszkaniu rewizję, lecz tę sprawdził li tylko nieszcześliwy zbieg okoliczności. Kapitan Nitzli, przytrzymawszy w Glarus dwóch fałszerzy, znalazł u jednego z nich kartkę korespondencyjną z adresem: Wysocki, fotograf, Winterthur. Obrótny policyant skombinował natychmiast fotografie, banknoty, podejrzana karta i zgłębł się, by nie pokrzyżować jego działalności, jeżeli bez zwłoki nie zarządzi rewizji. Rewizja nie wykryła oczywiście niczego, a gdy kartkę przetłumaczono, okazało się, że było w niej tylko podziękowanie jakiegoś Serba, któremu Wysocki pożyczył by kilka franków. Wysocki wziął rewizję do serca i wniósł skargę do sądu, ten jednak nie chciał uznać winnym swego naczelnika policyi; błąd ostatniego był zresztą do wytłumaczenia. Od prokuratora otrzymał Wysocki zupełnie zadowalniające oświadczenie swojej niewinności a od sądu wyższego wynagrodzenie. — Taka to jest podstawa onej nędznej potwarzy a proces dostarczył spotwarzonemu jedną sposobność wykrycia jej publicznie i otrzymanie zasłużonego zadośćuczynienia.

„Najcięższe i najniebezpieczniejsze oszczerstwa były skierowane przeciw Krupskiemu. Z wszystkiego, co słyszeliśmy przed sądem widać, że Krupski ma przeszłość pełną przypadków. Cała postawa jego robi wrażenie człowieka, który wiele i ciężko w życiu cierpiał, lecz i tu o jakimś dowodzie, dotyczącym się rosyjskiego i austriackiego szpiegostwa, palek, które miał otrzymać, prostą denuncyacji, o którą go pomawiał pamflet itd. mowy być nie mogło. Krupski pracuje jako dziennikarz i korespondent do narodowo-polskich pism. Zaś przeciwie jest bardzo prawdopodobne, że Stepkowski jest denuncyantem i potwarco, który polskie wyzna wędka fałszerstwa. Życie jego i postępowanie w Bernie uzasadniają to podejrzeń; — nadto zestawia w tym pełno poszlak broszura polska a p. Forrer kilkakrotnie w ciągu procesu nazywał Stepkowskiego agentem rosyjskim i żądał, by go o to skarżył i dostarczył mu sposobność publicznego potępienia tych nikczemnych zabiegów.

„Przesłuchanie oskarżonego przez prezydenta sądu w niczem nie zmieniło stanu rzeczy, a powiększyło tylko wrażenie winy Stepkowskiego, który raz po raz mienił stanowisko człowieka, o niem nie wiedzącego, że stanowiskiem opowiadała największych nieprawdopodobieństw i wszędzie, gdzie się obawiał być wyprawdzonym na gołoledz, zakrywał się nieobecnością i mglistymi osobami Kompańskiego i Milewskiego. I p. Waller nie umiał niestety nie powiedzieć, co się stało z oryginałem rękopisu, który musiał poprawiać. A rękopis ten byłby najlepszym świadectwem i niezawodnie pokazano go, gdyby mógł być dokazać niesłuszności oskarżenia.

„Należało się spodziewać, że p. Forrer w końcowej swej mowie stracił wszystkie zebrany materiał i użyje wszelkich środków wymowy, aby sędziów przysięgłych przekonać naprzód o winie Stepkowskiego a potem o ciężkiej obrazie honoru, która dotknęła jego klientów. Oczekiwaniom tym sprostał też jak najzupełniej. Pokazał on, ile trudów i starań wymagało poszukiwania za sprawą i znalezienie go w osobie Stepkowskiego. Człowieka tego trzeba było koniecznie pociągnąć przed sądowe kratki, aby rzecz postawić, jak należało. Rozwodził się dalej szeroko nad postępowaniem biura anonsów, które bez wszelkiej restrykcji, nie znając nawet autora pamfletu, najgłośniejsze oszczerstwa ogłosiło przeciw trzem polskim wychodźcom, skoro tylko należyto za ogłoszenie zapłacić mu została. Czynność Wallera potępił p. Forrer jako usługę za pieniądze wyrządzoną. „Zachowanie się Kompańskiego jest łatwem do wytłumaczenia — mówił. Przy pierwszem przesłuchaniu nie miała sposobności zetknięcia się z Stepkowskim i powiedziała prawdę. Po uwolnieniu z więzienia nastąpiła zmowa; podpisała i oświadczyła wszystko, czego główny sprawca od niej żądał. Wszystkie więc poboczne osoby nie mogą tu mieć żadnego znaczenia a najmniej mglista osobistość Milewskiego, i właściwym sprawcą okazuje się Stepkowski. Nauto i dzisiejsze jego przed sądem zachowanie się świadczy dostatecznie, że sam w duszy przekonany jest o swej winie. Porównajmy pierwotne wszystkich osób zeznania, poczynione w początkach śledztwa, z dzisiejszemi, z oświadczeniem Kompańskiego w Gałacu z odwołaniem Kompańskiej i zachowaniem się Wallera, to wyłoni się z tego prosty zamiar ukrycia, ile można osoby Stepkowskiego.“ Mówca karci przy tej sposobności ostre słowa nadużycia, jakich się dopuszcza związkowy departament policyi, zostający pod dyktando ministra Ceresole, w hojnym wydawaniu paszportów dla osób podejrzanych, jak Kameński, Kompańska, Stepkowski, Milewski, Zieliński itd. i obecnie poruszyć tę sprawę przy najbliższej sposobności w radzie narodowej w Bernie.

„Lecz jeżeli — mówił dalej p. Forrer — sędziowie przysięgli zechcą odróżnić kłamstwo od faktów, wtedy cała sieć znowy będzie rozdarta i zostanie się oszczerca Stepkowski, szpieg rosyjski, jako jedyny i rzeczywisty sprawca. Panie Stepkowski! wzywam cię, byś wniósł skargę na mnie za te słowa, ja ich dowiodę.“ Mówca uwydatnia w dalszym ciągu niccość tak zwanego dowodu prawdy i czelność drukiem ogłoszonych potwarzy, pod których ciężarem cierpieli więcej jak pół roku trzy nieposzlakowani mężowie; wykazuje, że podczas gdy oskarżony zarzuca Krupskiemu, jakoby się był ukrywał za innymi z autorem broszury o fałszerzach, sam on dziś wyłania się jako tchórz, rozsiewający najgłośniejsze potwarze i u-sytuujący zażrzeć wszelkimi środkami kłamstwa ślady swojej winy. Mówca spodziewa się i ufa w zwycięstwo słusznej skargi. „Słyszeliśmy tu i owdzie — woła — zdania, że nie warto się tak żywo zajmować tą sprawą; polscy emigranci bowiem wiecznie prowadzą między sobą spory. Tego stanowiska jednak nie wolno nam zajmować. Smutnym jest wprawdzie objaw kłótni i sporów między polskimi wychodźcami, lecz nam tu trzeba sobie uprzytomnić, że po upadku powstania wyszły z kraju dobre i złe pierwiastki; dziś zaś stoją przed sądem trzy mężowie, których dobre imię znieważonem i zelżonem zostało, których życie i zachowanie się krajowi naszemu żadnej jeszcze szkody nie przyniosło ani hańby, i którzy nigdzie indziej sprawiedliwości dopominać się nie mogą, jak tu, przed krótkimi republikańskiego sądu ludowego, w kraju, gdzie znaleźli schronienie! Myśmy im winni obronę niesłuszną ich czoł, tej czoł nieszczęśliwego narodu, która jedynym jest jego skarbem! Myśmy im to winni w obec takiego Stepkowskiego, który zasłużył, aby imię jego podane zostało raz na zawsze publicznej

wzgardzie i hańbie! Mówca kończy wnioskiem, aby Stepkowski uznany został winnym potwarzy względem wszystkich trzech skarżących. Już podczas postępowania dowodowego zmuszona była przeciwna partya do uznania, że się znajduje na stromym pochyłości, po której Stepkowski niechytnie stoczyć się musi w przepaść winy. Nie udało się też tej dwójce adwokatów i w końcowej mowie, mimo wszelkie usiłowania, zażnać wrażeń dnia upłynionego. Sposób przesłuchania, zarządzonego przez prezydenta sądu musiał zwiększyć tylko przekonanie, że stanowisko Stepkowskiego jest straconem.

Ponieważ Landbote umieścić był w jednym z poprzednich numerów wyrok sędziów przysięgłych i teraz odwołuje się doń tylko, zmuszony jestem uzupełnić go w tym miejscu. Było pół do dziesiątej wieczór, kiedy dwunastu przysięgłych udało się na ustęp, aby naradzić się nad odpowiedzią, czy oskarżony winnym jest potwarzy (Verlumdung), obelgi (Beschimpfung), czy też tylko znieważenia (formelle Beschimpfung) — lub też czy w ogóle jest winnym. — W godzinę potem zjawili się znowu w sali i potwierdzili pierwsze pytanie. W skutek tego sąd skazał Stepkowskiego równie jak nieobecną Kompańską, za zbrodnią potwarzy popełnionej na pp. Kurowskim, Wysockim i Krupskim, na karę po 400 fr., dalej na 400 fr. wynagrodzenia dla skarżących; na wszystkie koszty sądowe wynoszące przeszło 700 fr. — na 100 franków należących państwowi i na ogłoszenie wyroku w dziennikach — razem na przeszło 2000 fr. Suma ta ściągnięta ma być od Stepkowskiego, w drugiej linii od biura anonsów.

Nie chodziło tu o wielkość kary — kończy sprawozdanie Landbote — lecz o nieskalane imię trzech wychodźców, którzy dotąd spokojnie u nas mieszkali i pracowali, i o nacechowanie tych, którzy w naszym kraju szpiegostwem się zajmują i potwarzaniem swoich rodaków. ...

## NIEMCY.

\* Berlin, 10 września. W dniu wczorajszym wyjechał cesarz Wilhelm wraz z następcą tronu i książętami krwi do Słaska na rewiję. Dzienniki dochodzące nas dzisiaj zapełnione są opisami uroczystego przyjęcia monarchy tak na wszystkich stacjach, przez które przejeżdżał jak mianowicie w Wrocławiu, gdzie przez dni kilka będzie główna kwatery cesarza Wilhelma. Przyjęcie we Wrocławiu, dokąd monarcha przybył około 4-tę godzinę po południu, było nader świetnem. Niezliczone tłumy ludu czekały na monarchę przybywającego po raz pierwszy do stolicy Śląska w charakterze cesarza Niemiec. Bramy tryumfalne, świetnie przyozdobione kamienice, wieczorem wspaniała iluminacja, jakiej dawno już Wrocław nie pamięta, wreszcie przedstawienie teatralne umyślnie ku temu urządzone celowi, składały się na jak najgodniejszą przyjęcie dostojnego gościa. W dniu dzisiejszym ma się odbyć wielka parada 6 korpusu w okolicach Wrocławia.

Kreuz Ztg. donosi dzisiaj na pewno, że pan Forenbeck nie myśli bynajmniej o złożeniu łaski marszałkowskiej parlamentu i nadal mu przewodniczyć zamierza. Pogłoski o zamierzonym wyborze p. Miquel na marszałka parlamentu, nie mają żadnej podstawy. Elberfelder Ztg. pisze, że połączone stronnictwa liberalne zamierzają wystąpić w Izbie deputowanych z interpelacją dotyczącą zasłanych przypadków śmierci w czasie marszów i manewrów armii. Interpelacya ma głównie na celu zapytanie rządu, czy instrukcyja z r. 1874 a zawierająca szczegółowe przepisy co do marszów i ćwiczeń wojskowych w czasie wielkich upałów, była ściśle przestrzegana, oraz co uczyniła administracya wojskowa, aby zapobiedz tak smutnym zjawiskom.

Wedle wyroku najwyższego trybunału jest karygodnem ogłoszenie w dziennikach karygodnej treści o bronii w obec sądu.

Cwiczenia gimnastyczne zaprowadzone już od dość dawnego czasu po wszystkich zakładach naukowych dla chłopców, mają być rozszerzone i na żeńskie pensjonaty. Ku temu celowi nakazał minister oświecenia poszczególnym władzom prowincjonalnym postarać się o zaprowadzenie lekcji gimnastyki w zakładach naukowych dla dziewcząt i pozyskania w tym mierze wykształconych w gimnastyce nauczycielek. Dr. Falk wydał oświadczenie do tego regulaminu, wedle którego nauczycielki, chcąc udzielać lekcji gimnastyki, muszą się poddać egzaminowi. Do egzaminu zgłaszać się mogą tylko kandydatki, które wykazały świadectwo u-prawniające je do nauczania, oraz kandydatki, które skończyły już rok 18 i dobre szkolne posiadają świadectwa. Egzamina rządowe na nauczycielki gimnastyki odbywać się będą dwa razy do roku, na wiosnę i na jesień.

Germania donosi, że bieda i nędza w robotniczej klasie Berlina wzrasta z dnia na dzień i codziennie dowiedzieć się można o nowych rozpustkach robotników, obniżeniu płacy i skróceniu pracy dzienniej. Drożyzna tymczasem rośnie z każdą chwilą a skutki jej są raz to dotkliwsze. Szeregi socjalistów rosną z tego powodu znacznie. Jest to fakt, którego cały zastęp liberalnych organów zaprzeczyć nie może. Frankfurter Beobachter powiada skutkiem tego: „Na coż nam cały postęp i sława wojenna nowego niemieckiego cesarstwa, jeżeli naród niemiecki co raz więcej podpada nędze na polu ekonomii w obec walki cywilizacyjnej na wewnątrz a na zewnątrz perspektyw pięćdziesięcioletniego stanu wojennego, wedle wyrażenia hr. Molke?“

## FRANCYA.

\* Paryż, 7 września. W niedzielę odbył się w Evreux bankiet bonapartystowski, na którym przewodniczył deputowany Raoul Duval. Wiceadmirał la Roncière le Noury, deputowany departamentu Eure, dowództwa floty Środkiego morza zaproszony na bankiet, uświadomił się obowiązkiem służbowym, które mu nie pozwoliło brać udziału w bankiecie. W liście wiceadmirała, który Raoul Duval odczytał zgromadzonemu, znajduje się pomiędzy innemi ustęp następujący: „Zawsze łączę się z stronnictwem zachowawczem, w którym upatrywałem jak największą dla kraju dźwignię i w całym tem stronnictwie nie ma dla mnie różnicy zdań. W oczach moich jest ten konserwatyści, kto potępia doktryny rewolucjonistów z 4 września i ich stronników. Temi wiedziony „myślimy chętnie byłym przyłączyć się do mych współobywateli celem poparcia mych przekonań. Bezsłownie osądzając fakta zaszłe od 24-go maja 1873, nie przestając pozostawać wiernym sługą rządu marszałka Mac-Mahona, dopóki takowy nie opuści zachowawczego stanowiska, jakie

zajmuje obecnie. Żądam przecież, aby, skoro nadejdzie chwila, Francya wolną była co do swego wyboru i w europejskim koncercie zajął miejsce, jakie jej zająć wzbiera obecna forma rządu. Nieustannie zwalczając błąd słabości i hańbiąc przymierza nienawiści nie będące nowymi, ale piętnując równocześnie tych, którzy ich uniknąć nie umieli i którzy nowe gotują... Powiedzieć wyborcom moim, że spodziewam się, iż jednemu, jaka panować będzie na bankiecie, posłuży za przykład wszystkim konserwatystom. Dla departamentu Eure będzie zaszczytem, że pierwszy dał pobóg do tego.“ Ustęp ten z listu wiceadmirała la Roncière le Noury, który lubo w czynnej służbie, nie przestaje występować przeciw istniejącej formie rządu, przyjęto oklaskami. Następnie przemawiał Raoul Duval, deputowany, który aż do 24 maja 1873 był głównym członkiem prawego centrum, ale utraciwszy nadzieję otrzymania portfeli ministerialnego, przyłączył się potajemnie do bonapartystów i obecnie jest jawnym stronnikiem dworu Chislehurst. Raoul Duval nie powiedział nic nowego, powtórzył tylko zwykłe frazesy dzienników Pays i Ordre. Wstępnie napietnował deputowanych w większości z 24 maja, którzy głosowali za konstytucyją z 25 lutego, nazywając ich zdrajcami powołanego mandatu. Deputowani ci dali bardzo demoralizujący przykład a mianowicie orleanistowskie deputowani, którzy mieli wprawdzie prawo do zmiany swych przekonań, ale nie powinni byli nadawać Francyi republikańskiej konstytucyi, bo rok przedtem pracowali nad restauracyą monarchii burbońskiej. W dalszym wywodzie starał się Raoul Duval udowodnić, że Francya byłaby straciła tylko kawałek Alzacy, gdyby nie była straciła cesarstwa. Francya ucieśliła się już od swych przesądów do cesarstwa, ale nie może jeszcze wyrazić publicznie swą woli, bo większość parlamentarna postawiła jej zaporę przez konstytucyją z 25 lutego. Naród znajdzie przecież środki do wyrażenia swą woli i posiada dosyć jeszcze takich, którzy potrafią nakazać woli swej posłuszeństwo. Środkiem ku temu jest rewizya, przyczem liczyć można na poparcie marszałka Mac-Mahona. Rewizya ciągle powinniśmy mieć przed oczyma i w tej myśli przygotować się na wybory. Powiedzą wam, że do r. 1880 nie może być mowy o rewizji, powiedzie, że to jest nieprawda. Zszeregujcie się Francuzi i patryoci, zajrzyjcie w głąb serc waszych, podkijcie rozkazy a wywalczycie narodowi rządy, którzy potrafią nadać przyszłości Francyi i stawić opór wszelkim rujnującym ją namietosiom. — W powyższym duchu przemawiał główny przywódca bonapartystów na bankiecie publicznym w republikańskim kraju. Dodajmy do tego energiczną a po całym kraju rozgłoszoną agitacyą klerikalnego stronnictwa a będziemy mieli obraz wewnętrzznego stanu Francyi i smutny horoskop jej przyszłości.

— 8 września. List wiceadmirała la Roncière le Noury i mowa deputowanego Duval w Evreux, są chwilowo głównym przedmiotem rozmów i komentarzy. Mniej dziwną się mówie p. Duval, znanego przywódcy bonapartystów a cała uwaga skupia się przeważnie około słów głównie dowodzących flotą Środkiego morza. Pays ucieśniony tak śmiałym wystąpieniem admirała czynnej służby, powiada, że mowa jego ma wielką doniosłość, bo zawiera wskazówkę dla rządu. Wiceadmirał powiada, że marszałek może liczyć na niego, dopóki opierać się będzie na zachowawczem stronnictwie. Ale nie tylko wiceadmirał la Roncière le Noury — pisze Pays — myśli w ten sposób, zdanie jego podziela cała armia i cała flota itd. Ze Pays w tym przemawia tonie, dziwi się właściwie nie należało, ale słowa jego lubo wypływające ze stanowiska, jakie wśród prasy francuskiej zajmuje, mają zawsze swe wielkie znaczenie a zwłaszcza biorąc na uwagę stosunki, jakie ma Pays z czynnymi oficerami armii, których liczba nie jest zbyt małą. Prasa republikańska przyjęła jak naturalną, wystąpienie p. la Roncière le Noury jak najwięcej oburzeniem i zażądała jego dymisji. Rząd nie mógł oprzeć się prądowi opinii publicznej, nie miał żadnej bronii do zastrzeżenia wiceadmirała i musiał uleść. W miejsce wiceadmirała la Roncière le Noury zamianowano głównodowodzącym flotą Środkiego morza admirała Rose. Dziennik urzędowy przynoszący tę nominacyę, nie dodaje do niej żadnej uwagi.

Nagle i bezzwłoczna prawie dymisya wiceadmirała la Roncière le Noury, nie zdziwiła nikogo a mianowicie po słowach półurzędowego Monitora, które ja poprzedziły. Monitor zaprotestował wręcz przeciw słowom wiceadmirała, który posunął się tak daleko, iż śmiało oświadczył, że obecna forma rządu Francyi nie pozwoli jej zająć odpowiedniego stanowiska w koncercie mocarstw europejskich. Rząd musiał rad nie rad ustąpić presji opinii publicznej, nie mógł stanąć w obronie jednego z pierwszych swych dygnitarzy nawet pomimo całych jego zasług, pomimo świetnej mowy i reprezentacyi Francyi na międzynarodowym kongresie geograficznym paryżkim. Słowa jednak p. la Roncière le Noury są smutnym objawem obecnego położenia Francyi i najlepszym dowodem, jak silnem jest jeszcze w kraju cesarskim stronnictwo. Jako pendant do tego donoszą z Limoges, że z powodu republikańskiego bankietu odbytego tamże w dniu 3 bm. aresztowano kilka osób, które na bankiecie zainicjowały republikańską piosenkę. Do aresztowanych należy niejaki p. Safont i redaktor dziennika Republicain Landais, p. Leymarie. Obu dwóch odprowadzono natychmiast do więzienia i w mieszkaniach ich odbyto ścisłą rewizyę. I to się dzieje w kraju republikańskim! Rząd zakazał wszelkich demonstracyi z powodu rocznicy zaprowadzenia we Francyi republikańskiej formy rządu, ale dopilnowanie wydanego rozkazu nie nadawało mu jeszcze prawa do aresztowania i osadzania w więzieniu osób za sporadyczne objawy radości z powodu zaprowadzenia ogłoszonej publicznie w kraju formy rządu.

Pielgrzymi niemieccy w połączeniu z belgijskimi przybyli do Paryża w dniu wczorajszym. W kościele Notre Dame des Victoires zebrał się szczyś na nabożeństwo, w czasie którego odpiewali wspólnie z duchowieństwem znaną pieśń: Sauvez Rome et la France. Korespondent Köln. Ztg., który widział ich na dworcu paryżkim wyjeżdżających do Issoudun i rozmawiał z nimi, powiada, że większa część powtarzała za innymi wyrazy pieśni, nie rozumiejąc ich wcale. Wszystkich pielgrzymów niemieckich miało być razem 35, pomiędzy nimi najwięcej starych kobiet i młodych chłopaków mianowicie z Saksonii. Duchowieństwo było licznie reprezentowane. Przywódcą ich hr. Stolberg w wieku około lat 33, niska, niepokreślna figura, nieczem prawie nie wyróżniał się od swych towarzyszy i trudno go było rozpoznać wśród tłumu patników. Policya francuska surowe wydała rozkazy i licznie zebrała się na dworcu, na który wstęp dozwolony był tylko osobom, które miały karty tak zwane Laissez passer, służące zarazem za bilety do dalszej podróży. Oznak żadnych nie było wolno nosić pielgrzymom. Około 12 godziny w nocy wyje-

chali pielgrzymi w dniu wczorajszym w dalszą podróż do Lourdes.

## ANGLIA.

\* Londyn, 9 września. Dziś odbył się w Londynie wielki miting na rzecz powstańców hercegowińskich. Miał przyzywać lord Russel, z powodu jednakże słabości nie mógł przybyć na zebranie a miasto tego nadesłał pismo, w którym oświadcza, że wedle jego mniemania złudnym oddają się ci nadziejom, co sądzi, że Turcyja jest w stanie uczynić kiedykolwiek rękojmi wiernego wypełniania obowiązków dobrego rządu. W razie, gdyby decydujące mocarstwa europejskie nie chciały się męszać do wewnętrznej administracyi W. Porty, w takim razie nicby innego nie pozostało, jak podwoić usiłowania celem wywalczenia uciśnionym ludom niezawisłego rządu, takiego, jaki otrzymała za wstawieniem się lorda Derby niegdyś Serbia. Mocarstwa europejskie znajdują niezawodnie sposobność pouczenia się o życzeniach ludności, niemniej naradzenia się nad ich potrzebami, a lord Russel nie mało cieszy się z tego, iż trzy cesarstwa wyraziły życzenie wciągnięcia do rady, mającej się zająć życzeniami i żądaniami uciśnionej ludności, także Anglii, Francyi i Włoch. Gdyby wspólnie akcyi sześciu mocarstw udało się wypracać dla nawiedzonych powstaniem prowincyi projekt dobrego i sprawiedliwego rządu i nakłonić zarazem Turcyją do przyjęcia tego projektu bez zakłócenia pokoju europejskiego, to zdaniem piszącego droga ta byłaby najodpowiedniejszą i najrozsądniejszą.

Na mitingu powzięto kilka rezolucyi, wyrażających współudział dla powstania i zapewniających mu wszelką możliwą pomoc.

## HOLANDYA.

\* Haga, 5 września. Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu obradowano nad następującym wnioskiem p. Richarda: „Zgromadzenie z największym patrzy niepokojem i głębokim ubolewaniem na ogromne i ciągle wzmagające się ubrojenia w Europie, nie obliczone bowiem te ciężary, jakie dźwigać zniewolone są narody, odcinając miliony rąk od twórczej pracy, rodzą między ludami nieufność, obawy i niezapokojenie. Zgromadzenie uznaje, że obowiązkiem jest rządów zawiązać w interesie ludzkości, cywilizacyi i dobrobytu własnych mieszkańców między sobą układy celem wzajemnego ograniczenia uzbrojeń, które nie przyczyniają się ani do bezpieczeństwa, ani do pokoju, owszem przedstawiają ciągłą groźbę wojny.“ Rezolucyę tę przyjęło zgromadzenie jednogłośnie i wybrało komisję, której zadaniem będzie zawiadomić o owej rezolucyi wszystkie rządy.

## HERCOGOWINA.

\* O ostatnich wypadkach na półwyspie bałkańskim odbiera biuro Wolffa następującą depeszę z Carogrodu, która pochodzi z źródła urzędowego tureckiego wprawdzie przedstawia, jak się tego było można spodziewać, sprawę powstania w świetle rozpaczy, lecz potwierdza zarazem, choć nie śmiało, że z powstaniem rzecz jeszcze nie skończona. Oto co donosi Vali Bosnii z Mostaru pod dnem 7 bm.: Jenerałowie Hussein pasza i Nedżib, którzy wyruszywszy z Stolacu nie spotkali nigdzie powstańców, dotarli bez oporu do Trzebinii i Bileku. Powstańcy pierzchli, poczem Hussein pasza udał się w pochod gościńcem prowadzącym do Raguzy, dotarł do granicy i powrócił do Trzebinii. Hussein pasza odebrał powstańców wszystkie szanse, jakie ci zająli w ciągu bieżącego ruchu. Powstańcy zostali wszędzie pobici, a obecnie nie ma na przestrzeni między Trzebinią a Raguzą ani jednego powstańcy. Tylko w górach się trzymają, pierzchając jednakże za zjawieniem się wojska. Nedżib pasza odcisnął z powstańców drogę między Trzebinią i Bilekiem, rozproszył ich na wszystkich punktach i przywrócił komunikacyę. Obecnie dostarczają wojsku pod Trzebinią i Bilekiem żywność na Raguzę. Jenerałowie Hussein i Nedżib otrzymali rozkaz, aby udali się do Gaszko, celem przywrócenia związku między Gaszko i Bilekiem.

Wręcz sprzeczne z depeszą powyższą odbiera telegramy praga Politi. Do dziennika tego telegrafują z Raguzy: Powstańcy osaczają gościńcem prowadzący z Trzebinii do Raguzy. Również osaczali Mostar. W pobliżu Bileku pobili powstańcy batalion wojska tureckiego. W Zubczy sroży się walka.

Do ministerjalnej zaś Presse telegrafują z Raguzy: „Dowiadujemy się z źródła pewnego, że 300 Czarnogórców z 4 działami popieściło powstańców na pomoc do Zubczy. W czarnogórskich dobrze poinformowanych kołach uważają ciągle wybuch wojny za nieuniknioną.“

Z nad granicy bośniackiej pisze korespondent do Augsburg. Allgemeine Ztg. pod dnem 3 września: Na austriacko-bośniackiej granicy głucha zaległa cisza. Ciszy tej jednakże nie należy sobie tłumaczyć zupełnem uśmierzeniem ruchu bośniackiego, a że tak jest, już ta sama dowodzi okoliczność, że między 30,000 zbiegłymi na terytorium austriackie bardzo nie wielu tylko znajduje się zdolnych do bronii męczyzn. Powstańcy schronili się w góry, a Turcy nie mają bynajmniej ochoty wyrugować ich z tamtąd, lecz ograniczają się na oprowadzaniu miast, miasteczek, jednym słowem, dolin. Powstańcy liczą bezustannie na pomoc ze strony Serbii, skutkiem czego unikają nawet stanowczego z wojskiem tureckim spotkania. Oto stan rzeczy, jaki zapanował od dni kilku na granicy. Powstanie bośniackie atoli na innym i to bardzo ważnym punkcie znaczne przybrało rozmiary, zwłaszcza na serbsko-bośniackiej granicy. Fakt pełen doniosłości, że Turcy w walce z powstańcami naruszyli w jednym punkcie granicę serbską i spalił dwie wieś serbskie, skutkiem czego minister wojny widział się zniewolonym wysłać na miejsce zagrożone dwie serbskie brygady, pozostaje w związku z postępiem, jakie robi powstanie na granicy serbsko-bośniackiej. Cały obszar nad rzeką Lim objęty powstaniem. Dnia 30 sierpnia zajęli powstańcy miasteczko Tribio, przyczem padł major turecki i dwunastu jeźdźców. Od rozwoju powstania w tej stronie bardzo wiele zależy, w razie bowiem gdyby się udało oczyścić paszalik Nowy Bazar, nie nie stanie na przeszkodzie połączeniu się Serbii z Czarnogórą.

Powstanie, mówi dalej korespondent, wzrasta się ciągle a to mimo zajęcia przez wojska tureckie Trzebinii i klasztoru Duze.

Wedle tureckiego dziennika Bassiret znajduje się obecnie w Hercegowinie 21 pełnych batalionów, których zadaniem jest z czterech stron obsaczyć powstanie.



# Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 9 września. Jenerał Kaufmann przesłał cesarzowi pod dnem 6 września następujący raport: Rosyjska kolumna przy dalszym swym marszu na Kodechend napotkała oddział kawalerii nieprzyjacielskiej liczący 7000 ludzi. Ośmset kozaków, cztery baterie konnej artylerii i baterie rakietników biła się przez cały dzień z nieprzyjacielem, bez żadnych prawie strat. Główną bitwę przeciw 30,000 Kokandom stoczono w dniu 4 września i jenerał Kaufmann odniósł świetne zwycięstwo. Jenerał Gołowaczew wziął szturm fort Machram. Nieprzyjaciela ścigano 15 wiorst. Wielu z nieprzyjaciół poniosło śmierć w nurtach rzeki Daria, jak w ogólne straty nieprzyjacielskie są dotkliwe. Armia rosyjska straciła 1 oficera (!) i 6 ludzi (!). Rannych było: 1 oficer i 7 ludzi (!). Armia rosyjska maszeruje dalej ku Kokandowi.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

### Poznań, 11 września.

— \* Walne Zebranie Westy odbędzie się w poniedziałek 18 czerwca o godzinie 11 w Bazarze, o czym przypominamy czytelnikom naszym.

— \* PP. Urszulanik w liście 15 kaszy sobie wydać na początek tygodnia paszporta i udali się niebawem do Krakowa.

— \* Prezes tutejszej policji p. Staudy wyjechał na kilka dni na kongres sanitarny do Monachium. Zastępuje go radca policyjny p. Schönn.

— \* Listy wyborcze do wyboru katolickich dozorców kościelnych i reprezentantów gmin dotąd jeszcze w miejsce naszym wyłożone nie zostały, ponieważ takowych w biurach policyjnych jeszcze nie wykończono. Nastąpi to jednak prawdopodobnie jeszcze do 15 bm., tak że same wybory odbyć się będą mogły w połowie przyszłego miesiąca, gdyż przez 2 tygodnie listy będą musiały być publicznie wyłożone a w dwa następne tygodnie przeznaczone będą na podawanie reklamacji przeciw prawdziwości takowych.

— \* Dnia wczorajszego rozpoczął się pod przewodnictwem radcy prowincjonalnego p. dr. Polte egzamin ustny abiturientów gimnazjum fryderykowskiego. Z liczby 6 zostało pięciu uznanych za zdających do słuchania wykładów uniwersyteckich.

— \* Ostdeutsche Zeitung strasnie irytuje rezolucyjnie uchwaloną w Poniem na wniosek dr. Hejnowicza, (którego tytułuje proboszczem) domagającą się w szkołach elementarnych języka polskiego jako wykładowego. Nie dziwny jest temu. Z Ostdeutsche o wymogach narodowych i pedagogicznych niema co rozprawiać. Podług niej szkoły powinny być koszarami, w której dzieci dresują się na nacjonal-liberalów Niemców.

— \* Korespondent z Srody Nr. 204 Dziennika donosił „najpociesniejszą nowinę, że zebrana po świecie muzyka wygrywała podczas uroczystości sejmików rożnaita kawałki z Halki.” Wiadomość to mylna, bo muzyka ta pod dyktando p. Zaręby istnieje od trzech lat w Środzie, składa się z dziesięciu osób i występuje przy rozmaitych uroczystych obchodach. Kawałków z Halki nie „wygrywała” lecz Krakowiaka.

— \* Ks. dziekan Kryger z Siemowa wydany w W. Ks. Poznańskiego na czas niejakich, powrócił w dniu 1 bm. zdrowi i ożerstwy do Siemowa.

— \* Otwarcie sceny tutejszej przez artystów dramatycznych pod dyktando pp. Doroszyńskiego i Terenckiego nastąpi w dniu 25 bm. Na pierwsze przedstawienie daną będzie komedia Aleks. hr. Fredry (ojca) Zemsta za mur graniczny. Poprzedzi ją prolog napisany przez p. J. Kościelskiego z Szarleja, prolog iście wysokiego poetycznego nastroju a różniący się od innych tego rodzaju utworów poetyckich i samym układem i pięknosciami.

— \* P. Albin hr. Belina Węsierski dla uczczenia pomocy, jaką mu okazał śp. Joachim Lelewel i Aleks. hr. Przedziecki w poszukiwaniach tutej. cennych dla nas pamiętek na wyspie Ostrow jeziora Lednicy, wznosi tymże na rzeczony wyspie p. m. n. Położenie kamienia węgielnego odbędzie się uroczystości dnia 27 bm. Zaproszenia do rozmaitych naszych instytucji i wybitniejszych osobistości w tych dniach mają być rozesełane.

— \* W Kurjerze Poznańskim z dnia wczorajszego czytamy, co następuje: „Dziennik Poznański popełnił omyłkę donosząc, że wybory do sejmiku w okr. krobowski-wschowski teraz się odbędą. Wiedząc, że Dziennik dobrze w takich rzeczach bywa poinformowany, powtórzyliśmy za nim błędny omyłkę.”

Kurjer wywija się z własnej omyłki, przynajmniej — zresztą, nie niezgodnie z prawdą, o czym niestety świadczą daty. Myśmy bowiem dali pod dnem 4 września nr. 202 wiadomość o prawyborach w krobowski-wschowski okręgu. Kurjer zaś pod dnem 6 bm. nr. 204 nie powtórzył tego, lecz zawiadomił o wyborach. A więc — sam na własną rękę błąd strzelił.

— \* Sprzedaż niezdatnych do służby (wyranżerowanych) koni odbywać się będzie w Poznaniu w dniu 29 i 30 września r. b. a mianowicie sprzedanych zostanie w dniu 29 września o godzinie 10 i pół przed południem począwszy na podwórzu przed stajniami koszar kawalerijskich około 20 koni drugiego pułku huzarów, od 10 godziny począwszy na Działowym placu 12 koni 5 batalionu pociągów (trenu); dnia 30 września o godzinie 10 przed południem począwszy na Działowym placu 6 koni polnego pułku artylerji nr. 20; w Łesznie sprzedanych zostanie około 40 koni 2 pułku huzarów dnia 24 września o godzinie 10 począwszy przed ratuszem.

— \* Składowi. Na skutek odezwy Rosyjskiego Miru, o czym wczoraj pod rubryką Rosyja pisaliśmy, złożono na ręce tegoż dziennika na rzecz powstańców hercegowińskich zaraz na drugi dzień 434 rsr. Procz tego jakiś p. Szeluchin rsr. 200 przy gorącym liście, w którym wywina nie „Rosyan Monogolów” lecz „Rosyan Słowian” do popierania powstania.

— \* Posiedzenie Tow. Młodych Przemysłowców odbędzie się jutro jeszcze w starym lokalu p. Gruszczyńskiego.

— \* Donoszą nam z Drezna, że właściciele fabryki papierosów i tureckich tytni firmy B. Weller pp. I. W. Konopacy, na obecną wystawie saskiej trwającej od 15 czerwca do 15 bm. za dobro swych wyrobów otrzymali pierwszą premją.

— \* Landrat powiatu krobkiego odbył przed kilku dniami rewizję w klasztorze OO. Reformatów w Goruszkach celem spisania jego majątku, który składał się tylko z paru koni, wozu, krowy, dwóch owiec i jednej sztuki trzody chlewniej. Po ostatecznym rozwiązaniu klasztoru udaje się czterech Ojów do Austrii, jeden do Peruwii w Ameryce południowej dla objęcia pasterstwa nad niemieckimi katolikami w mieście Limie, kilku wreszcie zamieszka w Francji.

— \* W uroczystości Narodzenia N. P. M. odbywa się w Kolniczkach pod Nowem miastem wielki odpust. W roku bieżącym zebrali się tam wielkie tłumy pobożnych, wśród których wszedł się nagle wielki zgłup na wiadomość, że miejscowego proboszcza ks. Merkla mają obecną tam żandarmerję aresztować. Zgłup ten usłyszeli się rykło. Wieczorem jednak o 8 godzinie zjechał do Kolniczek komisarz okręgowy z Mieszkowa i rozewyścił ks. Merkla aresztować.

— \* Burmistrz w Trzemesznie zasuspendowano w urzędzie w skutek denuncyacji do król. prokuratorji podanej.

— \* Król. ministerstwo potwierdziło linią nową kolei żelaznej z Poznania na Oborniki, Rogoźno, Piłę do Belgradu.

— \* Targ na bydło w mieście Świeciu, wedle kalendarza na dzień 12 bm. przypadający, zużyciem został.

— \* Targ na rozpłodniki w Toruniu odbędzie się w dniu 7 października. Rogaczina, owce i poprawne rasy trzody chlewniej będą na tym targu w znacznym a dobrym doborze.

— \* Na uroczystości śp. Karola Libelta odbyło się w Chicago bardzo liczne zebranie Polaków na sali Słowiańskiej Lipy. W sali posiedzenia były rozwinięte chorągwie polska i amerykańska kirem żaloby przywdziane, a w środku nich był napis niejako oznaczający nagrobek: „Wspomnienie poświęcone śp. Karola Libelta.” Uroczystości otworzył p. Wendziński prezydent gminy polskiej, który zawezwał p. Krzymienieckiego, towarzysza broni śp. Karola Libelta z 1831 roku na przewodniczącego tej uroczystości. Przemawiali pp. Wendziński i Gryglaszewski, który prosił obecne panie o zajęcie się zbieraniem

składek na pomnik. Zebrali one na uroczystości 17 dol. 25 cent. W końcu uchwalono złożyć dla uczczenia Libelta czytelnia i wyższą szkółkę w Chicago.

— \* Zgrabowano onegdajszej nocy dwóch w Trzciniey w Galicji pp. Włodków. Telegram z Jasła do Czasu donosi, że złodzieje rozbili kasę żelazną i zabrali kosztowności. Przerażenie ogólne.

— \* Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 12 września Gw. donia mecz: w kalendarzu słowiańskim Radzimira.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 30, zachód o godzinie 6 minut 22.

Dnia 12 września 1635 zawarto 26 letni rozejm z Szawcycą w Sztumdorfe. — 1637 zaślubiny Władysława IV z Cecylią Renatą. — 1683 Obrona Wiednia przez Jana Sobieskiego. — 1733 Stanisław Leszczyński powtórnie królem obrany. — 1831 bitwy w Zdunskiej Woli i Łasku. — 1834 akt emigracji przeciw działaniom Czartoryskich.

Popitrze w poniedziałek dnia 13 września Eulogiusza bisk. w kalendarzu słowiańskim Chronislaw.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 32, zachód o godzinie 6 minut 19.

Dnia 13 września 1637 koronacja Cecylii Renaty. — 1683 uroczysty wjazd Jana Sobieskiego do Wiednia. — 1773 zatwierdzenie pierwszego rozbioru Polski. — 1793 rozwiązanie konferencji targowickiej. — 1831 utarczka pod Markuszowem.

— \* Kórnik, 9 września. Od czasu uroczystości sejmickiej i wspólnej przechadzki szkoły katolickiej dla szkół niemieckiej i żydowskiej z Landwehrvereinem zaszła w stosunkach szkolnych zmiana, o której zamłozec nie można. — Oto dzieci szkolne przestali uczęszczać do kościoła na ranne nabożeństwo. Czy to wpływ owiej przechadzki, czy to z winy samej szkoły lub też rodziców nie dzieje, w to wchodzić nie będziemy, ale zwracamy uwagę rodziców na opłakaną skutki, jakie wynikają z ich grzesznej obojętności w obec tak ważnej sprawy. Pamiętajcie szanowni obywatele, że jeżeli zaniedbacie moralne wykształcenie dzieci waszych, jeżeli nie uczniemi zrobicie na największe obowiązki względem Boga i wiary św., to zamłast docekal się pociechy z dzieci waszych, wychować sobie z nich możecie wyrodków, dla których później nie światłem nie będzie, którzy później tak samo najwężniejsze obowiązki względem ojczyzny i względem was samych lekceważą i zaniedbują będą. W obec tak smutnych objawów zapytujemy się, czyby nie było pożądaną rzeczą zwołać wiec szkolny, któryby pouczył niewiadomych, zagroził ospałym a grzesznym przywrócił do upamiętania.

Wiece w sprawie wyborów do zarządu kościelnego odbędzie się w Kórniku na sali p. Kollata dnia 12 września o godz. 4 po południu. Nie wątpimy, że tak z obudwóch miasteczek jak i ze wsi obywatelstwo zbieże się na ten wiec bardzo licznie.

Doniadujemy się, iż zapowiedział swe przybycie do Kórnik lekarz Polak p. dr. Głabisz, który dotychczas praktykował w Grodzisku. Okolica nasza powita niezawodnie z radością osiedlenie się u nas drugiego lekarza, gdyż jeden lekarz nie wystarczał potrzebom miejscowym, zwłaszcza ilekroć zjawia się u nas jaka choroba epidemiczna.

(A. B. C.) Wczoraj, 9 września. (Pensye nauczycielskie. — Ze szkoły. — Nieszczęśliwe wypadki. — Choroby pomiędzy koniami. — Rozporządzenie policyjne.)

Władza wyższa administracyjna uwiadomiła tutejszego radcę ziemiaskiego, że pensye nauczycieli po wsiach w powiecie mają być podwyższone stosownie do ilości lat piastujących urząd nauczycieli i że należy sprawę tę załatwić z gminami oddosnemi. Zastanawia to tylko, że nie nie wspomniano w owym uwiadomieniu o ulepszeniu poząd nauczycieli po miastach w powiecie, którzy przecież tak samo jak po wsiach, za dnych dotąd nie mają rozkoszy, owszem z niejednym pod względem materyalnym walozcy muszą przeciwstawić. To też nie dziw, że w ostatnich czasach aż trzech nauczycieli w powiecie zrzekli się tego tak po macoszu traktowanego urzędu, z których jeden zamienił go na leniz i zostaje rolnikiem.

Z nauczycielami stoi zawsze w związku szkoła, nie dziw też, że mówiąc o pierwszych, podsuwa mi się pod pióro druga i to sprawa przepelnienia klasy czwartej w tutejszej szkole katolickiej czyli „mutatis mutandis” sprawa urzędzenia klasy piątej. Gdy nie zbyt dawno, bo przed paru miesiącami, reprezentanci gminy szkolnej przedstawili rejeneyi cały stan rzeczy, proponując urzędzenie piątej klasy i posady piątego nauczyciela na koszt naturalnie rządu, nie przystała na to rejeneya, odpisując gminie, że zgadza się na propozycyę ale pod tym warunkiem, że też przyjmie na swój koszt wszystko, przeciw czemu zaprotestowała przeciw gmina słuźnie, skutkiem czego odłożono sprawę ad calendas graecas. Tymczasem klasa czwarta zapelnia się coraz bardziej, (w niewielkim pokoju stoiklaniascie dzieci) a dzieci, nie mogąc się pomieścić w ławkach, siedzą na podłodze rzędnami. Raz przecież powinien dozór szkolny zająć się tą sprawą energicznie.

Z okolicy zię ta raz donoszę wam wieści. Oto w pewnej wiosce z tamtej strony Warty zakuło niedaleko karzemy wioślanina nożami. Z pewnością użyty nad miarę alkohol był powodem tego nieszczęśliwego wypadku. — We wsi znów Małej Lubinie na pograniczu tutejszego powiatu usłowano wystrzałem z fuzji zabić radcę gospodarczego i zarazem inspektora szkolnego p. Mittelstaedt i jego małżonkę. Strzał padł wieczorem przez okno do mieszkania w chwili, gdy małżonkowie jedli kolacyę. Fuzyja, jak się przekonano, nabiła była grubym strótem, skutkiem czego ponieśli małżonkowie różne na ciele uszkodzenia. Dotąd nie wysłędzono sprawcy.

We wsi Sokolnikach w tutejszym powiecie, niemniej w majętności tej samę nazwy oddano kilka koni z powodu domniemywanej choroby noszącej pod obserwacyją policyjną, o czym zawiadomia władza administracyjna mieszkańców powiatu.

W sąsiedniej majętności Sokolowie pokazał się w zeszłym tygodniu pies wściekły, który tamże pogryzł kobietę i psy inne. Skutkiem tego rozporządziła tutejsza władza policyjna, ażeby wszystkie psy w mieście trzymały na łańcuchach przez sześć tygodni. Przystępcy karani będą grzywnami aż do 5 tal. lub też więzieniem.

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Dzieł Wincentego Pola, wydanych nakładem F. H. Richtera we Lwowie, wyszedł tom III i zawiera: Pamiętniki Imci Pana Winnickiego w trzech cześciach; Mohori rapsođ ryckiejski z podania; Powódz, dramat w trzech cześciach.

— Bartnika postępowego wyszedł z druku nr. 16 i 17 i zawiera: Utrapienie nasze. — Prof. dr. Stanecki: Z meteorologii. — K. Kluczenko: Spadź. — Ruch stowarzyszeń: Projekt do praw dotyczących pszczołnictwa. — Roboty pasiecznicze i o irocznicze na wrzesień. Odpowiedzi. — Ogłoszenia.

— Związku wyszedł z druku nr. 36 i zawiera: Projekt statutu wzorowego dla spółek pożyczkowych. — Korespondencya. — Ruch stowarzyszeń. — Różności. — Kursa giełdowe. — Przewodnika naukowo-literackiego wyszedł z druku tomu 3 zeszyt 9 i zawiera: Klasyzmy i zakony w Polsce w obrebie wieków średnich, przez dr. Antoniego Mateckiego (dokonczenie). — Wydzeczka do Aten starożytnych; przez W. Dzieduszyckiego. — Wychowanie klas robotniczych; przez Juliusza Starka. — Przyłączenie Mazowsza do korony polskiej.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 11 września.

BAZAR. Panie Żychlińska z Uzarzewa i Umińska z Prus Zachodnich, Gruszczyńska z Warszawy, Ruszczyńska z Łabiszyna, Pieniążek z Drezna, Kleber z Krakowa.

LUZANSKIEGO GRAND HOTEL-DE FRANCE. Panie Błocińska z Kłon, Kretkowska i Mielecka z Królstawa Pol., Ossowski z żoną z Najmowa, Ossowski z Montowa, hr. Węsierski Kwiecień z Wróblewa, Taczanowski z Choryni, Kościelski z Kąkolewa, Jazdzewski z Nordhausen.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Markiewicz z rodz. z Dąlewa, Szulcowski z Boguniowa, Tafelski z Ekstelli, Bukowski z Srody, Michalski z Nowego Tomysła, Adolf Frey z z Królstawa Pol., Stark z synem z Moglina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Appel z Berlina, Thieme z Wrocławia, Katzler z Lipska, Schweitzer z rodz. z Berlina.

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Wrocław, 10 września. W ubiegłym tygodniu przy dość chłodnej temperaturze powietrze mieliśmy zmienne i deszcz niemal codziennie mniej więcej przekrapiał.

I najnowsze wiadomości o stanie zbiorów nie nam pomyślniejszego nie zwiastują: niósłoby ich w porównaniu z przeszłorocznymi zbyt jest widoczna, aby pod tym względem jakkolwiek mieć można wątpliwość, a choćby nawet w najlepszym

razie przedświadczywszy sprzętem co do ilości dorównywały — jak to wielu mniema — to jednak wszyscy zgadzają się na to, że jakości ich znazno jest niższą i ziaro w ogóle o wiele lżejsze. Pomimo tego, jak widzimy, wcale nie zbyt pomyślnego stanu handel zbożowy zawsze jeszcze w głębokim spoczynku letargu i niemiennie spekulanci jak konsumenci uparczywą okazują powoagilność. Ogólna sytuacja jednak o tyle się polepszyła, że w dzisiejszym usposobieniu niejaka przebiega chwiejność, z której się prawdopodobnie wyrodzi zwyżka.

Nowy Jork w ostatnim czasie bardzo stale utrzymywał cenę, a w końcu nawet z dążnością wybitnie zwyżkową.

W Anglii nowa pszenica już się dość obficie na targach ukazywała, lecz z powodu lichej jakości o wiele taniej sprzedawana była; stare zaś i piękne ziaro bardzo było poszukiwane i 1 do 2 szyl. wyższe osiągało ceny — tóu łatwiej, że dowóz zamorski znów się nieco zmniejszył i sprzedawca skutkiem pomyślniejszych wiadomości z Ameryki do większych ustępstw nakłonić się nie chcieli.

Targi francuskie przy znacznym większym dowozie a słabiej do kupna chęci tańsze po większej części notowanie miały; w końcu jednak — pomimo że Marysja posiada na składach 424 tysiące cent. pszenicy tj. 140,000 więcej niż w poprzednim tygodniu — usposobienie widocznie nabierało siły a mianowicie piękna przeszloroczna pszenica chętnie płacono drożej. W Paryżu tak pszenica jak mąka stale notowane były.

W Belgii, Holandji i prowincjach nadreńskich ceny co chwila nowym ulegają fluktuacyom.

Południowe Niemcy i Szwajcaryja nieco tańsze notowanie miały.

W Austrii i na Węgrzech, oprócz owas i jęczmienia, które przy dobrym popycie bardzo stale utrzymują cenę, wszystkie inne ziemiopłodów mniejszej lub większej uległy zużnieniu.

Srodkowe i północne Niemcy przy nader leniwym ruchu w bardzo słabym pozostają usposobieniu i dążność zniżki, mianowicie dla nowego ziaro, na wszystkich przeważa piasach.

Na ostatniej giełdzie naszej notowano 1000 kilo pszenicy na ten miesiąc i na wrzesień-październik. 205 Mk, na październik-listopad 205 Mk, tyleż żyta na ten miesiąc i na wrzesień-paźd. 155.50 Mk, na listopad-grudzień 159. — Mk, na kwiecień-paźd. 161 Mk.

Na targu naszym przy średnim dowozie i słabym usposobieniu notowano:

|                                    |                        |           | Marki. |       |
|------------------------------------|------------------------|-----------|--------|-------|
| Pszemienie                         | za 100 kilo. (200 ft.) | biała     | 15,20  | 22,20 |
| "                                  | "                      | żółta     | 14,20  | 21,50 |
| Żyto                               | "                      | "         | 13,00  | 17,25 |
| Jęczmień                           | "                      | "         | 12,00  | 16,50 |
| Owies                              | "                      | "         | 18,00  | 17,20 |
| Groch                              | "                      | "         | 15,50  | 18,90 |
| Wykę                               | "                      | "         | 17,50  | 20,00 |
| Lubin                              | "                      | żółty     | 12,50  | 14,00 |
| "                                  | "                      | niebieski | 12,00  | 13,40 |
| Rzep                               | "                      | "         | 24,50  | 27,00 |
| Rzepak                             | "                      | "         | 23,75  | 26,25 |
| Konieczny za 50 kilog. (100 funt.) | "                      | czarna    | 35,00  | 51,00 |
| "                                  | "                      | biała     | 34,00  | 50,00 |

Okowita słabiej; za 100 litrów (100 kwart polskich) 100% Tral. w miejscu 53 Mk, na ten miesiąc i aż do grudnia 52 Mk, na kwiecień-maj 53.20 Mk.

Banknoty austr. 181.60 m. za 100 flor.

Banknoty rosyj.-polskie 279. — m. za 100 rubli.

Wrocławski bank komisowy.

\* Bydło. Berlin, 10 września. Na sprzedaż wystawiono: 151 sztuk bydła rogatego, 445 szt. nierogacizny, 643 szt. cieląt i 974 szt. skopów.

Bydło rogate i nierogacizna na targ dziś wystawione składały się po największej części, skopy zaś wszystkie z reszt, zeszłego tygodnia pozostałych. Co do interesu samego, był takowy z wyjątkiem jedynie cielat, które zupełnie wyprzedano po dobrych cenach średnich, nadzwyczaj niepomyślny. I tak sprzedano bydła rogatego, które w średnim i pośrednim tylko towarze było reprezentowane, parę tylko sztuk. Nierogacizna w pięknym towarze była poszukiwana, lecz nie znajdowała się na targu, gorsze gatunki były zupełnie zaniedbane. Na skopy żadnych nie było kupców, tak że największą ich część z targu cofnięto.

## Wiadomości giełdowe.

### Giełda poznańska, 11 września.

Poznań, 11 września. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powiatra: pogodny.

Żyto: słabo.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — otr. wrzesień 145. —, wrzesień-październik 145. —, jesień 146. —, październik-listopad 147. —, listopad-grudzień 149. —, grudzień-styczeń 150. —, kwiecień-maj 155.50.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów; na wrzesień 49.30 —, październik 49.20 —, listopad 49.20 —, grudzień 49.20 —, styczeń 49.60 —, luty 50. —, kwiecień-maj 51.40 — 30.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49. — żąd.

(W) Poznań, 11 września. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1. 16.18. — M. rżna nr. 0 i 1. 12.18. — M. pr 50 kilo.

| Ceny targowe<br>w mieście Poznaniu<br>dnia 10 września 1875 roku. | T o w a r |         |           |    |
|-------------------------------------------------------------------|-----------|---------|-----------|----|
|                                                                   | piękny.   | średni. | pośledni. |    |
| Pszemienie                                                        | 10 40     | 9 10    | 8 10      | 10 |
| Żyto                                                              | 8         | 7 60    | 7 20      | 20 |
| Jęczmień                                                          | 7 90      | 7 10    | 6 70      | 70 |
| Owsa                                                              | 8 50      | 7 50    | 7         | 70 |
| Grochu do gotow.                                                  | —         | —       | —         | —  |
| " na paszę                                                        | —         | —       | —         | —  |
| Rzepiku zimowego                                                  | —         | —       | —         | —  |
| Rzepiku zimowego                                                  | —         | —       | —         | —  |
| Rzepiku letowego                                                  | —         | —       | —         | —  |
| Rzepiku letowego                                                  | —         | —       | —         | —  |
| Tatarki                                                           | —         | —       | —         | —  |
| Kartofli                                                          | 1 40      | 1 30    | 1 20      | 20 |
| Wyki                                                              | —         | —       | —         | —  |
| Lubini żółt.                                                      | —         | —       | —         | —  |
| " niebieski                                                       | 5 50      | 5 40    | 5         | 5  |
| Konieczny czer. cent. po 50 kilo.                                 | —         | —       | —         | —  |
| Konieczny biały                                                   | —         | —       | —         | —  |
| Grochu białego                                                    | —         | —       | —         | —  |

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

|                    | T O W A R |        |          |    |
|--------------------|-----------|--------|----------|----|
|                    | piękny    | średni | pośledni |    |
| Pszemienie         | 10 50     | 9 10   | 8 10     | 10 |
| Żyto               | 8         | 7 60   | 7 20     | 20 |
| Jęczmień           | 7 90      | 7 10   | 6 70     | 70 |
| Owies              | 8 50      | 7 50   | 7        | 70 |
| Groch do gotowania | —         | —      | —        | —  |
| Groch na paszę     | —         | —      | —        | —  |
| Rzepak zimowy      | —         | —      | —        | —  |
| Rzepak zimowy      | —         | —      | —        | —  |
| Rzepak letowy      | —         | —      | —        | —  |
| Rzepak letowy      | —         | —      | —        | —  |
| Tatarka            | —         | —      | —        | —  |
| Kartofle           | 1 40      | 1 30   | 1 20     | 20 |
| Wyka               | —         | —      | —        | —  |
| Lubin żółty        | —         | —      | —        | —  |
| " niebieski        | 5 50      | 5 40   | 5        | 5  |
| Konieczna czerwona | —         | —      | —        | —  |
| biała              | —         | —      | —        | —  |
| Grochu białego     | —         | —      | —        | —  |

Poznań, dnia 10 września 1875.

Komisyja targowa.

Giełda bydgoska, 10 września.

Pszemienie: stara 180-212, nowa 178-198 m.

Żyto stare 146-150, nowe 144-152 m.

Jęczmień: 138-146 m.

Owies: stary 165-175, nowy 160-170 m.

Rzepak zimowy 254-258 m. Rzepak 254-264 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 51. — m. per 100 litrów à 100 %

Giełda berlińska, 10 września.

Pszemienie: per 1000 kilo w miej. 186-225 marek wedle gat. żąd.; żółta marchijska 196 m. pl., nowa biała polska 204 m. z kolei płacono, na wrzesień i wrzesień-październik 206-205, październik-listopad 205-207, — listopad-grudzień 211-210, — kwiecień-maj 218-216 m. pl.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 148-164 marek wedle gatunku żądano; — rosyjskie 148-150, rosyjskie 157-178, pomorskie i meklemburgskie 165-178, wschodnio i zachodnio-pruskie 157-177 m. z dworca płacono, — na wrzesień i wrzesień-paźd. 151-150, październik-listopad 152-151, listopad-grudzień 153-153, na wiosnę 158-157 marek pła.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 147-183 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 129-183 marek wedle gatunku żądano, — nowy rosyjski 145-155, rosyjski 157-178, pomorski i meklemburgski 165-178, wschodnio i zachodnio-pruski 157-177 m. z dworca płacono, — na wrzesień i wrzesień-paźd. 161, październik-listopad i listopad-grudzień 160 marek płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 186-233 m., za paszę 175-185 marek pła.

Rzepak per 1000 kilo — — — — — marek pła.



**Obwieszczenie.**

W konkursie do majątku kupca Szymona Orenstein w Poznaniu został dotychczasowy tymczasowy zarządca, agent Samuel Haenisch w miejscu, statym zarządcą mianowanym. Poznań, dnia 6 września 1875. (4709)

Król. sąd powiatowy.

**OGŁOSZENIE.**

Dnia 19 maja 1874 zgorzało całe podwórze właściciela **Witte** w Gross Limichen w powiecie Dramburg a przy tej okazji spaliły się podobno także jemu należące dwa listy zastawne nowego Towarzystwa ziemsko kredytowego dla prowincji poznańskiej Ser. III Nr. 1835 na 100 tal. Ser. VI Nr. 4322 na 1000 tal.

Celem przysłać amortyzacji sądowej tychże listów zastawnych w myśl § 125 T. 51 C. I Powsz. Ord. Sąd. ogłasza się to niniejszym publicznie. (4711)

Poznań, dnia 7 września 1875.  
**Królewska Dyrekcja**  
nowego Towarzystwa ziemsko-kredytowego dla prowincji poznańskiej.

**Aukcja mebli.**

Z powodu przeprowadzenia się pewnego państwa sprzedawca będe za zapłatą w gotówce w poniedziałek dnia 13 mb. rano od 9 godziny przy Sapieżyńskim placu Nr. 6 rozmaite meble jako to: garnitur pluszowy, szafy do garderoby, bieleżny, srebra i rzeczy, komody, krzesła, stoły do wyciągania i inne, biurko cylindrowe, 2 łóżka z materacami na sprężynach, firanki, dywany, alfenidowe i inne rzeczy. (4718)

Katcz, komisarz aukcyjny.

[4641] Osiedliłem się  
w Zbąszyniu.  
**Dr. Wlazłowski.**

Zawsze świeżo paloną

**kawę**

z maszyny parowej w wybor-  
nym gatunku polecają jak  
najtaniej (4696)

**Bracia Andersch.**

**Ed. Bote & G. Bock**

polecają  
swoją z znajomością rze-  
czy i fachu we wszystkich kie-  
runkach aż do najnowszych cza-  
sów skompletowaną (4716)

**wypożyczalnia muzykaliów**

pod znanymi najkorzystniejszymi  
warunkami.

**Abonament rozpo-  
czynna się codziennie.**

Prospekta bezpłatnie i franco.

**Ed. Bote & G. Bock,**

Nadworna księgarnia i handel mu-  
zykaliów.

**21 Poznań, Wilhelmowska**  
**ulica 21.**

**Wielka aukcja mebli.**

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedawca będe za natychmiastową zapłatą w gotówce we wtorek dnia 21 września i dni następnych rano od 9 godziny przy Bismarckiej ulicy Nr. 1 pańskie meble antyczne z drzewa dębowego, jako to: szafę do rzeczy, szafę do bieleżny, szafę do książek, szafę do cygar, stoły okrągłe, do grania i inne, 2 stoły do pisania, kanapę narożną, kanapę długą, 12 krzesel o obiciem tureckiem jedwabnem, 2 wielkie i tele, 6 krzesel trzcinnych wypłatanych, wielką umywalnią damską, 2 umywalnie z płytami marmurowymi, 2 łóżka z materacami z włosów końskiego na sprężynach, i 4 poduszki, parawan z szybami ze szkła rzeźbionego, zwierciadło z hebanowego drzewa z konzollą, zwierciadło do umywalni z ramą kratkowaną, zegary stołowe, figury z konzollami, wszystkie te rzeczy rzeźbione, stoł damski do pisania wykładany szypłatem, szafę hebanową, szafę z drzewa Tyjan, z złotem ozdobami, mahoniowe i jesionowe szafy do rzeczy i bieleżny, szafy do porcelany, szkła i kuchenne, piękne lampy petroleowe, wielkie i małe dywany, portyery i firanki z jedwabiu i wełny, naczynia porcelanowe szklane i miedziane, rozmaite ubiory i bieleżną itd. (4686)

**Zindler**

królewski komisarz aukcyjny.

**Wille & Frackowiak**

Sapieżyński plac Nr. 1

polecają swój (4715)

**zakład krawiecki**

świeżo zaopatrzone w towary jesienne i zimowe po cenach jak  
zwykle umiarkowanych z poręczeniem skorój i rzetelnej usługi.

Panom

(4542)

**przedsiębiorcom budowli i handlarzom szkła**

do łask. wiadomości, że z powodu korzystnych zakupów mogą wszelkie gatunki

**szkła taflowego**

sprzedawać jak najtaniej.

Podajmy także jak dotąd roboty szklarskie dla budowli i okien wystawnych po

przystępnych cenach. Za rzetelne i punktualne wykonanie gwarantujemy się.

**Robert Pick.**

Poznań, Szeroka ulica 18.

Gniezno, Farna ulica 10.

**Nowości**

jesienne i zimowe krajowych  
i zagranicznych fabryk, odebra-  
łem i polecam po cenach jak  
zwykle umiarkowanych; nie mniej zwracam na to uwagę Sza-  
nownej Publiczności, że zamówienia wykonuję na czas ozna-  
czony i wedle najnowszych żurnali. (4514)

**M. Felerowicz**

Jezuicka ul. Nr. 4.

**Walne Zebranie**

**Banku rólniczo - przemysłowego  
Kwilecki, Potocki i Spółka**

odbędzie się

(4594)

**dnia 24-go września r. b. o godzinie 4-jej po południu**

w małej sali bazarowej, na które niniejszem pp. akcyonariuszy zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Spólników jawnych i Rady Nadzorczej za rok 1874/5 i ustanowienie dywi-  
dendy, wedle § 29 Nr. 1, 2 i 3 ustaw.
2. Wybór Członka Rady Nadzorczej.

Poznań, 3 września 1875 roku.

**RADA NADZORCZA**

**Banku rólniczo-przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp.**

Wolniewicz

przewodniczący.

Drukowane sprawozdanie i karty wnijścia będe można w biurze Banku już od 20-go m. b. odebrać.

**Medyolańskie 10frank. losy**

główna wygrana 100000, 50000,

30000 franków, najbliższe ciągnię-  
nie 16 bieżącego miesiąca po 10 Mr.

do nabycia przez (4705)

filia Leopolda Weiss

dom bankowy Specjalność dla losów pożyczek.

Poznań Wilhelmowska ulica 17.

Od dnia dzisiejszego przyjmuję  
zamówienia do nauki (4600)

**tańca.**

Zastać mnie można codziennie od  
1-3 godziny po południu.

**Roehacki** mistrz tańca

Wilhelmowska ul. 7.

Osoby życzące sobie brać lekcye

**tańca**

zechcą się łaskawie do mnie zgłosić  
na Piekary Nr. 14, I piętro. Zastać  
mnie można rano o 12-tę, wieczor-  
em o 5-tę. (4681)

**Warhanek.**

Pierwsze

**kielskie sielawki**

otrzymał (4700)

**Jakób Appel**

Wilhelmowska ulica Nr. 9.

**Popularne**

więc dla włościan zupełnie zro-  
zumiałe i wstosowane objaśnie-  
nia zaopatrzone tłumaczenie

**Ustawy**

o zarządzie majątku kościel-  
nego w parafiach katolickich

poleca

**Ekspedycja Niedzieli**

1 egz. 30 fen.; przy 10 i więcej egzempla-  
rach tylko po 20 fen. (4695)

**Pomorski akcyjny bank hipotecz.**

daje niewypowiedzialne pożyczki z amortyzacją nawet po najno-  
wszych listach zastawnych,

Blizsze szczegóły u

(4340)

**Józefa Radziejewskiego.**

**Towary stalowe z Solingen,**

lampy petroleowe w wielkim wyborze, maszyny do kawy i herbaty, myłki  
do kawy, tace, cukierniczki, nowosrebrne łyżki, żelazka, moździerz, świeczniki,  
maszyny do siekania mięsa i krajania chleba, przedstawki do pieców i sprzęty  
do pieców, aparaty petroleowe do gotowania, wagi stołowe i w. in. do wypraw  
należących przedmiotów poleca (4708)

**C. Preiss, Wrocławska ul. 2.**

**Wyprzedaż.**

W przebiegu miesiąca września przeniosę lokal mój handlowy do  
**74 Stary Rynek 74.** (4426)

By go prędko wyprzedać, sprzedaję bogaty mój skład, składa-  
jący się

**z serwisów stołowych, do kawy, herbaty i na umywalnie**  
po znacznie niższych cenach.

**Meyer Gutmacher,**

25 Wroniecka ul. 25

Dla wypraw i urządzeń domowych podaje się  
sposobność tanich zakupów.

**Fabryka bilardów**

**A. Winke'go,**

Wrocław, Ohlauer Str. Nr. 62 i Kätzel Ohle  
poleca swój największy skład bilardów najlepszej konstrukcji w naj-  
nowszych fasonach i z rozmaitego drzewa z patentowanymi podwójnymi  
stalowymi bandami na sprężynach jako też i wszystkich rekwizytów  
bilardowych. (4444)

Kilkoletnia gwarancja, stałe ceny, spłaty na raty pozwalają się,  
rysunki i cenniki bezpłatnie i franco.



**Zielonogórskie**

**winogrona**

do kuracy i jedze-  
nia (przepis użycia  
bezpłatnie) w roku  
bieżącym tak wy-  
borne jak rzadko.

10 funtów brutto wraz z opakowaniem  
i portoryum 3 Marki 50 fenigów  
rozsyła za frankowaniem przestaniem  
należności (4687)

**Ludwik Stern**

Zielonogóra (Grünberg in Schlesien)

Codziennie świeże (4699)

**winogrona**

węgierskie do kuracy poleca

**J. K. Nowakowski.**

10 funtów winogron

wraz z pudełkiem rozsyła franko za 3 Mr.

tylko (4612)

**Th. Heydemann**

Zielonogóra (Grünberg) na Szląsku.

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Handel owoców i ogro-  
dnicstwo artystyczne**

**Gustawa Neumann**

Zielonogóra (Grünberg in Schl.)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności

Zielonogóra (Grünberg in Schl.) Henryk  
Peucker. (4684)

**Zielonogórskie winogrona**

Roku bieżącego nader wyborne, 10 funt.

za 1 tal. włącz. opakowania rozsyła za zaliczką  
lub poprzedniem przysłaniem należności



# CHOROBY GARDŁA GŁOSU I UST

**CUKIERKI  
DETHANA**

Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrządowaceni w ustach, cuchnącemu oddechowi, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególnie kandydów, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W **Pa-ryżu** w aptece p. **Dethan**, Faubourg St. Denis, 90; w **Poznaniu** w aptece dra **Mankiewicz**; w **Krakowie** w aptece p. **Traut-czyńskiego**, i w **Lwowie** w aptece p. **Mikolasch** i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (36)

## Konkurs.

Wydział Towarzystwa muzycznego krakowskiego „Muza” ogłasza niniejszym konkurs na opróżnioną od 1 stycznia 1876 r. posadę **Dyrektora artystycznego** przy tymże Towarzystwie, do której to posady przez stałą płacę roczną 700 złt. reń. w ratach miesięcznych z dotu wypłacać się mającej przywiązane są dochody 30% ewentualnie 50% netto z każdego koncertu lub produkcji urządzanych przez Towarzystwo. Podania wnosić należy do dnia 15 października 1875 r. na ręce Prezesa Towarzystwa W. **Ernesta Stokmara** w Krakowie, który zarazem na żądanie i bliższych udzieli szczegółów. (4539)

## Po angielsku.

Nauki angielskiego języka, konwersacyi itd. udziela **Mrs. Coulman z Anglii**. Pomożniczka Mińska ulica 38. (43437)

## Kartki wyborcze

na członków Dozoru kościelnego i Rady parafialnej drukuje **prędko i tanio** (4694)

## T. H. Daszkiewicza,

Piekary 7.

**Dobłą wełnę do pończoch** dla dzieci i dam pończochy dla dzieci i dam kamizole, majteczki, kamizelki, chustki spódnice, poleca w wielkim wyborze i po jak najtańszych cenach **Wilh. Neuländer** (469)

Prawdziwą chińską **herbatę czarną** funt po 1, 1 1/2 tal. jako i wyborowe **prosze czarne** funt po 2 1/2 sbr. poleca **M. Dziegiecki** (2392)

Po ukończeniu kursów akademickich w Dreźnie i kilku-nastoletniej praktyce w wielkich pracowniach osiedliłem się w Środzie jako (4613)

**krawiec męzki.** Przeto upraszam szanownych Obywateli tak miasta Środy jako też okolicy o łaskawe względy. Wszelkie zamówienia wykonuję akuracie i staram się aby **zyczeniom** zadość uczynić.

**J. Woźny krawiec męzki** Pyzdrowska ul. Nr. 79.

**M. Nowickiego & Grünstla** Handel szkła szzybowego szklarnia i fabryka ram

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

## Mapa topograficzna

**Bośni i Hercegowiny** jest do nabycia w Eksp. Dzien. Pozn. po cenie 50 fenigów.

## Confection

pour robes et chapeaux de dames à partir du 1 Octobre. (4668)

## Irma Clauzet

Wilhelm. str. Nr. 9 vis à vis de Mylius Hôtel de Dresde.

## W. Rembowski,

dentysta-lekarz Wrocław, Schuhbrücke 70 I.

## Wyrwanie zębów bez bólu

za pomocą Nitro-Oxygenu (Lachgas; doświadczenie co do 600 Narkosów), sztuczne zęby, plombowanie i złotem i kompoz. (3916)

Dentysta **C. Mallachow jun.** Poznań, Fryderykowska ulica Nr. 12.

## Królewsko-pruskie

losy loteryjne!

Główne ciągnięcia: Ciągnienie III. klasy d. 14 września. Ciągnienie IV. klasy dnia 16 października.

!!! gdzie następujące wygrane wylosowane zostaną!!! (4455)

**450,000 M.**

300,000 Marek, 150,000 Marek, 120,000 Marek, 90,000 Marek, 75,000 Marek, 60,000 Marek, 2 wygrane po 45,000 Marek, 9 wygranych po 30,000 Marek, 26 wygranych po 15,000 Marek, 2 wygrane po 12,000 Marek, 50 wygranych po 6,000 Marek, 580 wygranych po 3,000 Marek, 8 wygranych po 1,800 Marek, 710 wygranych po 1,500 Marek, 1,000 wygranych po 600 Marek i tak dalej, rozsyłam losy oryginalne:

1/4 losu do III klasy po 25 tal. = 75 M. do 3-4 klasy ważne po 30 tal. = 90 M.

!!! Rozsyłam także losy udziałowe!!! ważne do III-IV klasy!!!

1/4 udziału 40 Marek 1/4 udziału 20 Marek 1/4 udziału 10 Marek 1/4 udziału 5 Marek

za przesłaniem należności.

**M. GROSSMANN** główny kantor loteryjny, Prusy, Wrocław, Antonienstrasse Nr. 17.

NB. Urzędowe listy ciągnięć przesyłam po każdym ukończeniu ciągnięcia!!!

**Król. pr. 152 loteryja państwowa.** Ciągnienie III klasy d. 14 września rb. Do tego jest do dyspozycji **kilka losów udziałowych.** (4523)

za Mr. 210 105 52 1/2 27 13 1/2 7 1/2 3 1/2 które za zaliczkę lub prześł. należności przesył. **Max Meyer**, dom bankowy i wexlowy Berlin, S. W. Friedrichsstr. 204.

Pierwszy i najst. int. loteryjny pr. założ. 1855.

**M. Nowickiego & Grünstla** Handel szkła szzybowego szklarnia i fabryka ram

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

**M. Nowickiego & Grünstla** Poznań Jezuitska ul. Nr. 5.

## Fejerwerki

Wielmoż. ul. 21.

**WUNSCH** hotel Mylius.

Pasy do maszyn rzemieśne i parciane, Smarowniki i Manchety, Skóry na uprząż etc. polecają **Orłowski & Co.** Skład skór (3336)

w Poznaniu, Jezuitska ul. 1.

**Skład piw** **W. Sobeckiego** w Poznaniu pod Ratuszem (3318)

prawdziwe piwo pilzneńskie 12 butelek za 1 talara jako też naśladowane przez browar Kobyłpolskie 24 butelek za 1 talara.

**Józef Krenz.** Miernik rządowy i inżynier cywilny. Poznań, Wodna ul. Nr. 2. I. p. (3501)

**Szanownej Publiczności** ci donoszę niżej umieszczenie, że w mieście tutejszym przy **Wodnej ulicy 17** otworzyłem z dniem 5 mb. (4691)

**fabrykę mięsa i kiszek.** Zawsze starać się będę o to, abym klienteli mojej akuracie i rzetelnie służył. Z poważaniem **Ryszard Lönge.**

**Cena** węgla górnoszlaskiego na placach „Ula“ Garbary 48, Półwiejska 51 Sieroca 8 w sztukach ćwierci wagonu czyli 55 centnarów 20 tal., pół wagonu 40 tal., cały wagon o 220 centnarów 79 tal. Kosztowe węgle nieco tańsze. Zwracam uwagę, że węgle są twarde w najlepszym gatunku, posiadające największą siłę gorącą, przytęm miarą rzetelną. Zamówienia na placach lub w biurze przy Ślōarskiej ul. Nr. 6. Wysyłamy także na inne dworce wprost z kopalni. (4226)

**Zarząd „Ula.“** Z dniem 1 października przenoszę magazyn mój sturjów i krawieczyzny p. f.

**Modes Parisiennes** do domu Dr. Samtera przy W. Rycerskiej ulicy Nr. 9 na parterze (vis-à-vis Wiedeńskiej piekarni) i polecam się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności. (4508)

**Zofia Zaremba.** Handel porcelany, szkła i szklarnia **KUSZTELANA I HIRSCHFELDA** w Bazarze poleca szklanki tuzin od 15 sgr. talerze „ od 40 sgr. karafki „ od 3 1/2 sgr. Partya kieliszków i karafek zakupioną z masy W. Kilińskiego i Sp. sprzedajemy po znacznie niższych cenach. (3728)

szklanki, które się nie tłuką — dalej podejmujemy się wszelkich o-szkleń i oprawy obrazów.

**Substancja d'Alfieri** usuwa szybko, przyjemnie i pewno bez szkodliwych na ciało wpływów i bez znacznego ograniczenia zwykłego życia sposobu skutki nadużyć płciowych każdego stopnia. Przy zaniedbaniej lub nie zupełnie wyleczonych lat wiele ciągnącej się sifilis w stadium drugim lub trzecim, (zastarzałe upływy, wrzody syfilityczne, brodawki, chrosteczki, zaskórnik, wyrzuty świerzbujące i inne) trwa kuracja dni 10. Za skutek gwarantuję. Przy zamówieniach uprasza się o wiadomości co do czasu powstania resp. trwania cierpienia i co do okazujących się w tym czasie symptomatów. (4642)

Przesyłkę skuteczną — i za zaliczką dyskretnie. **E. Giebel,** Berlin, Breitstrasse 12.

**Woda antherinowa.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu usuwa trętwienie i ból zębów, nie dozwala tworzenia się osady na zębach i usuwa nie przyjemny odór z ust. Można ją przeto śmiało zalecić tak jako najskuteczniejszy środek czyszczący usta i zęby jak i noszącym zęby sztuczne lub cierpiącym na dziąsła tudzież na chwanie zębów.

**Anatherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)

**Atantherinowa pasta do zębów.** Dr. J. G. Poppa ek. dentysty nadwornego we Wiedniu, Bognegasse Nr. 2. Ten preparat utrzymuje świeżość i czystość oddechu nadto służy do utrzymania i nadania śnieżnej białości zębom, zabezpieczając je od psucia i wzmacniając dziąsła.

**Do wypełniania dziurawych zębów** nie ma skuteczniejszego środka jak masa plombowa do zębów c. k. nadwornego dentysty Dr. J. G. Poppa we Wiedniu, miasto, Bognegasse Nr. 2, którą każda osoba, sama i bez wszelkiego bólu dziurawy ząb wypełnić może, przez co tak resztki zębów jako też i oprawy dziąsłowe się silnie spajają; a ząb od dalszego pruchnienia i bólu się zabezpiecza. (188)